sobota | 23 listopada 2013 | nr 138 (LXVIII) | cena: 11 kč
Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty. www.glosludu.cz

GłosLudu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Nigdy nie może być nudno | s. 6

Afryka jest przecież czarna | s. 7

W czwarte dziesięciolecie z nową kierowniczką | s. 10

Już jutro XXII Zjazd Delegatów PZKO

WYDARZENIE: *W niedzielę o godz. 9.00 rozpoczną się obrady XXII Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w RC. Wybrane zostaną nowe władze Związku, przyjęty będzie plan działania na następne cztery lata. Delegaci, którzy jeszcze tego nie zrobili, powinni siąść nad materiałami zjazdowymi i szczegółowo się z nimi zapoznać.*

Prezes Zarządu Głównego PZKO, Jan Ryłko, apeluje, by delegaci przestudiowali przede wszystkim projekt statutu – zarówno w wersji polskiej, jak i czeskiej, bo wersję czeską – o ile zostanie uchwalona – będzie zatwierdzało czeskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Głosowanie nad statutem będzie jednym z pierwszych punktów programu. – Mam świadomość, że znajomość statutu wśród członków jest nikła, dobrze byłoby więc, gdyby przynajmniej delegaci na Zjazd zapoznali się z nim i przenieśli tę wiedzę do swych kół – powiedział Ryłko w rozmowie z naszą redakcją. Delegaci otrzymali w teczkach przed Zjazdem zarówno projekt nowego statutu, jak i brzmienie statutu aktualnego, mogą więc łatwo porównać oba dokumenty. Do najważniejszych zmian w nowym projekcie statutu należą: zwiększenie uprawnień Konwentu Prezesów, którego uchwały mają być wiążące dla Zarządu Głównego, zmniejszenie o połowę liczby członków ZG oraz zmiany w kompetencjach ZG (będzie organem wykonawczym i administracyjnym) oraz prezesa, którego rola wzrośnie (będzie przedstawicielem statutowym uprawnionym do działań prawnych w imieniu PZKO. Rady Obwodowe nie będą obowiązkowe.

Fot. DANUTA CHLUP

Jutrzejszy Zjazd Delegatów PZKO odbędzie się w wyremontowanym Domu PZKO w Mostach koło Jabłonkowa.

Prezes namawia delegatów nie tylko do przeczytania statutu, ale też wszystkich sprawozdań z działalności w latach 2009-2013. Przede wszystkim dlatego, że są to obszerne materiały i z tego powodu nie będą w całości czytane na Zjeździe. – Poza tym ich przygotowanie kosztowało sporo wysiłku i szkoda, by ta praca poszła na marne – dodał Ryłko. – Warto też zapoznać się z projektem programu działania na lata 2013-2017 i ewentualnie zgłosić własne uwagi, poprawki czy propozycje, by ten program był w miarę spójny, by określał cele działania zarówno krótko jak i długofalowe oraz by miał „ręce i nogi" – nie zawierał takich sformułowań, których potem nie bylibyśmy w stanie spełnić – zaapelował. – Statut czy inne dokumenty zawarte w teczkach będą w całości czytane jedynie w przypadku, gdyby to okazało się konieczne i zadecydowali o tym delegaci. Bo to oni są najważniejsi – podsumował prezes.

Zjazd odbędzie się w Domu PZKO w Mostach koło Jabłonkowa. Rejestracja delegatów rozpocznie się o godz. 8.00. Władze Związku apelują, by delegaci jak najwcześniej stawili się do rejestracji, by obrady mogły się rozpocząć dokładnie o godz. 9.00. Każdy delegat otrzyma identyfikator, który będzie go uprawniał nie tylko do obecności na sali i do głosowania, ale na jego podstawie otrzyma też posiłek. Na miejscu można będzie zapisywać jeszcze kandydatów na stanowisko prezesa, do Zarządu Głównego oraz Komisji Rewizyjnej.

DANUTA CHLUP

Czego delegaci oczekują od Zjazdu? Więcej na str. 4

REKLAMA

GL-041

REKLAMA

GL-006

ZDARZYŁO SIĘ

TRZEJ ODZNACZENI

Trzy osobistości życia kulturalnego zostały w piątek uhonorowane pamiątkowym medalem miasta Trzyńca: Józef Podola oraz – in memoriam: Adam Wawrosz i Karol Wronka. Uroczystość, którą prowadziła burmistrz Trzyńca Věra Palkovská, odbyła się w sali obrzędów trzynieckiego ratusza. Józef Podola, 80-letni muzyk, kompozytor, dyrygent i organista związany z Trzyńcem i Bystrzycą, jako jedyny mógł osobiście odebrać odznaczenie z rąk pani burmistrz. Towarzyszyła mu córka Halina Veit-Podola. To ona w imieniu mocno wzruszonego ojca podziękowała za docenienie jego zasług. Medal in memoriam dla Adama Wawrosza, którego 100. rocznicę urodzin będziemy obchodzili 24 grudnia, odebrali córka i syn pisarza i poety – Urszula Czudek i Stanisław Wawrosz. Również medal in memoriam dla Karola Wronki, dyrygenta, kompozytora i współzałożyciela Polskiego Zespołu Śpiewaczego „Hutnik", burmistrz przekazała na ręce jego dorosłych dzieci – Tatiany Raczkowskiej i Leszka Wronki. W uroczystości wzięło udział wielu przedstawicieli życia społeczno-kulturalnego, a także konsul generalna RP w Ostrawie, Anna Olszewska. **(dc)**

Fot. DANUTA CHLUP

Anna Olszewska, Alojzy Suchanek i odznaczony Józef Podola.

Więcej o wydarzeniu na str. 3

POGODA

sobota niedziela

dzień: 6 do 9 °C
noc: 5 do 3 °C
wiatr: 2-6 m/s

poniedziałek

dzień: 1 do -1 °C
noc: 0 do -2 °C
wiatr: 6-8 m/s

13138
9 771212 422065

Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki zaprasza na

Wystawę Polskiej Książki 2013

Biblioteka Regionalna, Rynek Masaryka Karwina-Frysztat
Poniedziałek 25. 11. 2013 godz. 9.00-17.00
Wtorek 26. 11. 2013 w godz. 9.00-17.00
Imprezie towarzyszy wystawa poświęcona życiu i twórczości Adama Wawrosza oraz kiermasz książki.

GL-676

KRÓTKO

ŚCIEŻKA ŁĄCZY

REGION (kor) – Potrzeba wybudowania nowej, alternatywnej trasy rowerowej między Jabłonkowem a Trzyńcem była impulsem do podpisania umowy między samorządami Nawsia, Bystrzycy i Wędryni. Gminy przygotowały wspólny projekt, dzięki któremu udało się na projekt uzyskać – za pośrednictwem Regionalnego Programu Operacyjnego – dotację z Unii Europejskiej. Budowa nowej trasy ruszyła w październiku i przez dwa miesiące udało się wybudować trzy jej odcinki o długości 1,5 kilometra. W Wędryni, na przykład, było to 504 m za ok. 1,8 mln koron. – Z kolei w naszej wiosce chodzi o ponad pół kilometra za 1,4 mln koron, a ścieżka prowadzi do Wędryni od przejazdu pod torowiskiem – mówi wicewójt Bystrzycy, Roman Wróbel. Dodaje, że ze ścieżki rowerowej można już w pełni korzystać.

* * *

CZEKAJĄ NA CHOINKĘ

KARWINA (ep) – W poniedziałek na frysztackim rynku stanie bożonarodzeniowa choinka. Zamówiona firma przywiezie ją przed południem przed Zamek. We wtorek na drzewie pojawią się pierwsze świąteczne ozdoby, jednak uroczyste zapalenie lampek na choince nastąpi 1 grudnia, kiedy prezydent miasta oficjalnie otworzy tradycyjny karwiński jarmark świąteczny.

* * *

MIONSZ ATRAKCYJNIEJSZY

ŁOMNA DOLNA (kor) – Gmina otrzymała z funduszy unijnych dotację na budowę infrastruktury w puszczy Mionsz. Jak poinformowała nas wójt Renata Pavlinowa, celem projektu jest uatrakcyjnienie puszczy i przyciągnięcie do niej większej liczby turystów, zwłaszcza zaś rodzin z dziećmi. Na terenie puszczy ma powstać m.in. nowe centrum informacji turystycznej, mały ogródek zoologiczny ze zwierzętami typowymi dla Beskidu Śląskiego, koliba pasterska, w której prezentowane będą tradycyjne rzemiosła ludowe. – Najmłodsi będą mogli w przyszłości skorzystać również z nowej ścieżki edukacyjnej z baśniowymi motywami – dodaje Pavlinowa.

* * *

WYPADEK NA PRZEJŚCIU

NAWSIE (ep) – 66-letnia kobieta zmarła na przejściu dla pieszych przy dworcu kolejowym w Nawsiu. Do wypadku doszło w czwartek po godzinie 16.00. Kobietę potrącił samochód, którym kierował 37-letni mężczyzna. Starsza pani odniosła poważne obrażenia, w wyniku których zmarła. Na czas przeprowadzenia akcji droga była zamknięta dla ruchu.

Dializa w zasięgu ręki

Pacjenci z Czeskiego Cieszyna i okolicy, którzy do tej pory musieli dojeżdżać na dializy do szpitala w Trzyńcu-Podlesiu, nie muszą się już kłopotać z uciążliwym dojazdem. W czwartek Szpital w Czeskim Cieszynie działający w ramach grupy Agel otworzył centrum dializy. Mieści się ono w nowym dwupiętrowym pawilonie tuż obok szpitala.

– W ciągu ostatnich dziesięciu lat Szpital w Czeskim Cieszynie przeszedł kawał drogi – powiedziała dyrektor czeskocieszyńskiego szpitala, Barbora Zbránková, przypominając dwie restrukturyzacje, których celem było przekształcenie oddziałów opieki doraźnej w oddziały opieki długoterminowej. Teraz uzupełni je ośrodek dializy. – Koszty budowy nowego pawilonu szpitala wyniosły 39 mln koron, kolejne 10 mln koron zainwestowano w nowoczesne technologie – powiedziała dyrektorka.

Jak podkreślił Martin Kuncek, dyrektor spółki B Braun Avitum, które zapewnia opiekę nefrologiczną zarówno w trzynieckim ośrodku, jak i jego czeskocieszyńskim satelicie, nowo wybudowane centrum wyposażono w najnowocześniejsze urządzenia, które będą reagować na indywidualne potrzeby poszczególnych pacjentów. Łącznie oferuje 12 monitorowanych łóżek do dializy, które będą wykorzystywane dwuzmianowo – przed południem i popołudniu. Na razie korzystać z nich będzie 21 pacjentów z Czeskiego Cieszyna i okolicy, którzy do tej pory musieli dojeżdżać do Trzyńca.

Ordynator trzynieckiego ośrodka dializy, Roman Kantor, związany jest z nefrologią od dwudziestu lat. – Kiedy otwieraliśmy ośrodek dializy w Trzyńcu, mieliśmy 16 pacjentów, później ich liczba wzrosła do 24, a w momencie, kiedy przeszliśmy pod zarząd spółki B Braun, na dializę dojeżdżało już ok. 40 pacjentów. Obecnie jest ich prawie 60. To ciemna strona naszej pracy. Tą jasną jest natomiast fakt, że dzięki nowemu centrum możemy zaspokoić potrzeby wszystkich pacjentów, którzy potrzebują dializy. Nie wszędzie w świecie jest to sprawą oczywistą – zauważył Kantor.

Czeskocieszyński ośrodek dializy znajduje się na piętrze nowego pawilonu szpitalnego. Na parterze usytuowano gabinety lekarskie. **(sch)**

Fot. BEATA SCHÖNWALD

Uroczyste przecinanie wstęgi. Druga z prawej stoi dyrektor Szpitala w Czeskim Cieszynie, Barbora Zbránková.

DIALIZA POZWALA ŻYĆ

Beata Šenkyřík-Reli mieszka w Czeskim Cieszynie. Niedługo będą trzy lata, odkąd zaczęła dojeżdżać do Trzyńca na dializę. – Zaczęłam dojeżdżać w marcu 2011 roku i było to dla mnie bardzo uciążliwe. Po dializie człowiek czuje się słaby i zmęczony. Chce jak najszybciej znaleźć się w domu, żeby odpocząć. Teraz będzie to możliwe. Nowo wybudowane centrum dializ w Czeskim Cieszynie nam chorym ułatwi życie – cieszy się pacjentka.

W obronie polskiego słowa

Rada Przedstawicieli Kongresu Polaków nie chce dać za wygraną. Uważa, że temat niefortunnego przesunięcia czasu nadawania telewizyjnych „Wiadomości w języku polskim" z piątkowego wieczora na godz. 6.00 w niedzielę należy nadal drążyć. Mało atrakcyjny czas może bowiem pociągnąć za sobą spadek oglądalności, a to z kolei może prowadzić do likwidacji programu.

Dyskusję na ten temat wywołały na czwartkowej sesji Rady Przedstawicieli pisma przeczytane przez prowadzącego obrady wiceprezesa, Władysława Adamca. Pierwsze było adresowane do dyrektora ostrawskiego studia Czeskiej Telewizji, Tomáša Širiny. Prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek, domagał się w nim przywrócenia polskim wiadomościom pierwotnego czasu nadawania. Drugie pismo było niesatysfakcjonującą polską mniejszość odpowiedzią dyrektora. Powołuje się w nim m.in. na zmianę koncepcji programowej Czeskiej Telewizji, która miała na celu „ujednolicenie audycji regionalnych zarówno co do formy, jak i dramaturgii", w związku z czym „Wiadomości w języku polskim" znalazły się w programie „Ciekawostki z regionu" nadawanym co niedzielę, o godz. 6.00. Oprócz tego dyrektor proponuje malkontentom możliwość obejrzenia audycji w dowolnym czasie w internecie.

W odpowiedzi na to Tadeusz Wantuła stwierdził, że problem polskiej audycji telewizyjnej należy poruszyć na wyjazdowym posiedzeniu Rady Rządu ds. Mniejszości Narodowych, które ma odbyć się 18 grudnia w Trzyńcu. Z kolei Małgorzata Rakowska, członkini Rady Kongresu, poinformowała o planowanym wyjeździe przedstawicieli Kongresu na rozmowę z dyrektorem Czeskiej Telewizji w Pradze, do udziału w której ma być zaproszony również Širina. Rada Przedstawicieli postanowiła również poszukać wparcia wśród pochodzących z naszego terenu posłów i senatorów, konkretnie u Petra Gawlasa.

W związku z kończącą się kadencją T. Wantuły i Władysława Niedoby w Radzie Rządu ds. Mniejszości Narodowych w Pradze Rada Przedstawicieli uchwaliła zastąpienie tego pierwszego przez Dariusza Brannego oraz zgodziła się co do tego, że wybór następcy Niedoby leży w gestii ZG PZKO.

Kolejna sesja Rady Przedstawicieli odbędzie się 20 lutego przyszłego roku. Już teraz wiadomo, że w programie obrad znajdzie się punkt dotyczący działalności komisji prawno-statutowej. Szef komisji, Tomasz Pustówka, zda w nim relację z prac prowadzonych nad statutem Kongresu Polaków. **(sch)**

Witamy w naszym zarządzie przedstawiciela młodzieży!

Rys. BRONISŁAW LIBERDA

Już za dwa lata

Do dwóch lat powinien w Jabłonkowie otworzyć swoje podwoje nowy Dom Seniora. Ma on powstać w byłym budynku czeskiej szkoły podstawowej przy ul. Bezruča. Obiekt, który był własnością miasta, jabłonkowscy radni sprzedali spółce akcyjnej Pohoda.

Firma ta w podpisanej w tym tygodniu z władzami Jabłonkowa umowie zobowiązała się przekształcić budynek w instytucję zajmującą się opieką nad seniorami z podgórskiej części regionu.

– Wcześniej Rada Miasta sprzedała były szkolny budynek jabłonkowskiemu oddziałowi Caritasu. W umowie był jednak warunek, że jeżeli nabywcy nie uda się zrekonstruować i przekształcić w Dom Seniora, powróci on do byłego właściciela, czyli do miasta. I tak się stało, musieliśmy poszukać innego zainteresowanego – mówi wiceburmistrz Jabłonkowa, Petr Gawlas.

W placówce znajdzie się miejsce dla 65 seniorów, prace znajdzie 25 osób. **(kor)**

Uwaga na ul. Karwińskiej

Od wtorku do końca roku kierowcom korzystającym w Czeskim Cieszynie z drogi w kierunku Karwiny utrudni życie remont. Drogowcy zaczęli naprawiać nawierzchnię na ul. Karwińskiej (I/67) na odcinku między skrzyżowaniami z drogą II/486 (za sklepem firmy Mountfield) oraz z ul. Leśną w Kocobędzu. Kierowcom nie ułatwi tym razem jazdy objazd, będą musieli korzystać tylko z jednego pasa jezdni, na którym ruchem kierować będzie sygnalizacja. **(kor)**

Medale dla Wawrosza, Wronki i Podoli

Trzej wybitni społecznicy i artyści związani z regionem trzynieckim – dwaj in memoriam, trzeci z okazji swych niedawno skończonych 80. urodzin, zostali w piątek odznaczeni medalem miasta Trzyńca. Burmistrz Věra Palkovská uhonorowała Adama Wawrosza, Karola Wronkę i Józefa Podolę. Podczas uroczystości w sali obrzędów ratusza zabrzmiały ich utwory w wykonaniu muzyków, chórzystów i recytatorów.

Jednym z „występujących" był tym razem również dyrektor generalny Huty Trzynieckiej, Jan Czudek. Przyznał, że wielkim wzorem był dla niego Adam Wawrosz i zarecytował jego wiersz, za który – jak zdradził ze śmiechem – jako kilkulatek dostał czekoladę od „starzika" i trzy korony od swojego ulubionego nauczyciela. – To ze względu na wiersze i inne teksty Adama Wawrosza zamieszczane w „Trzynieckim Hutniku" czekałem zawsze, kiedy tata przyniesie w środę gazetę. A przy okazji przeczytałem też inne artykuły – o tym, co dzieje się w hucie. I to być może pokierowało moim życiem – powiedział dyrektor.

Utwory Wawrosza przedstawił również dyrektor Teatru Cieszyńskiego, Karol Suszka. Nie mogło zabraknąć Polskiego Zespołu Śpiewaczego „Hutnik", którego pierwszym długoletnim dyrygentem był Karol Wronka. Konsul generalna RP, Anna Olszewska, z bukietem w ręku podziękowała burmistrz Věrze Palkovskiej za to, że władze ratusza doceniają wkład Polaków w kulturę miasta.

W imieniu nie żyjących już artystów odebrali medale ich córki i synowie: Urszula Czudek i Stanisław Wawrosz w imieniu Adama Wawrosza oraz Tatiana Raczkowska i Leszek Wronka w imieniu Karola Wronki. Córka Wawrosza przyznała, że cieszy ją pamięć, jaką otaczają jej ojca zarówno władze miasta, jak i polskie środowisko oraz PZKO. Leszek Wronka, dziękując w imieniu swoimi i siostry za wyróżnienie, stwierdził: – Ojciec był, w odróżnieniu od nas, geniuszem.

Symboliczne połączenie: PZŚ „Hutnik", założony przez Karola Wronkę, wykonał pieśń do słów Adama Wawrosza.

Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Odznaczony Józef Podola z burmistrz Věrą Palkovską (z prawej) i córką Haliną Veit-Podola.

Józef Podola był jedynym odznaczonym, który sam mógł odebrać medal z rąk Věry Palkovskiej. Wyróżnienie było dla niego na tyle mocnym przeżyciem, że poprosił córkę Halinę Veit-Podola, by podziękowała w jego imieniu. – Ja i nasza rodzina bardzo cenimy sobie, że ojciec za życia został uhonorowany takim wyróżnieniem. Ojciec jest dla mnie dobrym przykładem skromności, talentu i przykładem wielkiej dobroci i łaskawości – dodała od siebie córka wyróżnionego muzyka.

– Pan Józef Podola jest ważnym organizatorem życia kulturalnego w Trzyńcu, Bystrzycy w bliskiej okolicy. Przez ponad 40 lat organizował w kościele ewangelickim w Trzyńcu doroczne koncerty. W znaczący sposób wzbogacał życie kulturalne miasta – podkreśliła Palkovská. Przypomniała, że laureat był lub nadal jest dyrygentem i kierownikiem artystycznym kilku chórów. Związany jest z Luterańskim Kościołem Ewangelickim A. W. w Bystrzycy. Dlatego też z bardzo osobistymi życzeniami przybył na uroczystość biskup Jan Niedoba. Z bukietami podchodzili do Józefa Podoli także przedstawiciele środowiska muzycznego i kościelnego, m.in. prof. Alojzy Suchanek oraz kierownictwo PZŚ „Hutnik" – Cezary Drzewiecki i Anna Kornuta. Warto dodać, że jednym z nauczycieli Józefa Podoli był właśnie odznaczony in memoriam Karol Wronka.

Uroczystość zakończył refleksjami artystyczno-religijnymi przewodniczący miejskiej komisji ds. mniejszości narodowych, ks. Bogusław Kokotek.

DANUTA CHLUP

ZA TYDZIEŃ NA GALI »TACY JESTEŚMY 2013« ZAŚPIEWA PRZEMYSŁAW BRANNY

Chce poruszyć czułą strunę

Przemysława Brannego Zaolziacy znają z czeskocieszyńskiej podstawówki i sąsiadującego z nią „Gimpla", a także z dziecięcych ról odtwarzanych w latach 80. ub. wieku na deskach Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego. Za tydzień, w sobotę 30 bm., Przemysław Branny, śpiewający aktor związany zawodowo z krakowskim Teatrem Bagatela oraz laureat wielu prestiżowych nagród muzycznych, wystąpi na koncercie galowym „Tacy Jesteśmy 2013" w Czeskim Cieszynie.

Fot. ARC

Przemysław Branny

Czy koncert w Czeskim Cieszynie, w pana mieście rodzinnym, na scenie Teatru Cieszyńskiego, będzie dla pana czymś szczególnym?

Oczywiście, że tak. To jest zawsze wielkie przeżycie, tym bardziej, że nie tylko miasto, ale i ten teatr mnie w jakiś sposób ukształtował, ponieważ w Teatrze Cieszyńskim grałem już, będąc dzieckiem. Powiedziałbym nawet, że ten teatr nie dał mi wyboru, wyznaczył moją drogę artystyczną w sensie takim, że nie wyobrażałem sobie, że coś innego w życiu mógłbym robić. Poza tym spodziewam się, że będzie trochę znajomych na widowni, no i też rodzina.

To znaczy, że inaczej śpiewa się dla całej sali krewnych i znajomych niż dla anonimowej publiczności?

Wydaje mi się, że tak. Zawsze czuje się wtedy gdzieś z tyłu głowy pewną presję związaną z tym, że jest się ocenianym podwójnie. Jako artysta i jako osoba, którą jednak trochę się zna. Choć dla mnie recital, jako forma występu, zawsze jest wielkim przeżyciem.

Zapowiedział pan, że na koncert „Tacy Jesteśmy 2013" przyjedzie ze swoimi gośćmi. O kogo chodzi?

Zdradzę może tylko połowę tajemnicy. Na fortepianie będzie mi towarzyszył znakomity pianista Konrad Mastyło. Współpracuje z wieloma znanymi wykonawcami polskiej piosenki, od pewnego czasu również ja mam zaszczyt pracować z Konradem. Poza tym to artysta, który nagrywał muzykę Zbigniewa Preisnera do filmów Kieślowskiego, znaną i wydawaną na płytach na całym świecie. Nagrywa też muzykę filmową Zygmunta Koniecznego. Ostatnio, kiedy byliśmy w Czeskim Cieszynie razem, podczas naszego koncertu miał swój „mini-recital" z fragmentami muzyki filmowej i bardzo naszej publiczności się to spodobało. Może i tym razem da się namówić na coś podobnego…

Z jakim repertuarem przyjedzie pan do nas?

Będą to najpiękniejsze polskie piosenki o miłości. Będzie to polski repertuar, w absolutnej większości polscy kompozytorzy i polscy autorzy tekstów. Krótko mówiąc bezwzględnie kierujemy swój ukłon w stronę polskiej piosenki. Poza tym, w repertuarze znajdzie się kilka utworów dość powszechnie znanych, mam więc nadzieję, że poruszę jakąś czułą strunę w sercach widzów.

Rozmawiała:
BEATA SCHÖNWALD

GOŁĘBIOWSKA, KRONHOLD, RICHTER, SZYMECZEK W JEDNEJ KSIĄŻCE

20 ważnych rozmów

Książki i albumy na Śląsku Cieszyńskim powstają jak przysłowiowe grzyby po deszczu. Właśnie przygotowywana jest publikacja, jakiej jeszcze nie było na wydawniczym rynku. Jest szansa, że przed świętami Bożego Narodzenia ukaże się książka zawierająca 20 wywiadów z mieszkańcami Śląska Cieszyńskiego. Rozmawiamy z pomysłodawcą tej ciekawej inicjatywy, dziennikarzem Andrzejem Drobikiem z Ustronia.

Mam wrażenie, że to pierwszy tego typu projekt. Jak dobieraliście rozmówców? Bo kiedy patrzę na listę, to nie da się ukryć, że idziecie trochę pod prąd...

Do tej pory na rynku ukazywały się monografie, różnego rodzaju opracowania, książki historyczne. My chcieliśmy zrobić coś innego – porozmawiać na poważnie o Śląsku Cieszyńskim. Wybraliśmy 20 osób, dla nas ważnych, które dają przekrojowy obraz tego regionu. Mamy świadomość, że dobór osób może budzić kontrowersje, ale jest to nasz subiektywny wybór. Wybraliśmy osoby, które powiedzą wiele na temat kondycji Śląska Cieszyńskiego, tożsamości, tego, gdzie dziś jesteśmy i dokąd zmierzamy. W książce znajdą się więc rozmowy m.in. z Ewą Gołębiowską, dyrektorką Zamku Cieszyn, poetą i byłym konsulem w Ostrawie Jerzym Kronholdem, Janem Sztefkiem, wielkim zbójnikiem Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim, muzykiem Zbigniewem Wałachem, głos daliśmy także Darkowi Jedzokowi, Leszkowi Richterowi z Sekcji Ludoznawczej przy PZKO oraz Józefowi Szymeczkowi, prezesowi Kongresu Polaków w RC. To jest ciekawe grono osób, które o Śląsku Cieszyńskim ma coś ciekawego do powiedzenia

Zebranie wybornego grona to jednak nie wszystko. Trzeba jeszcze zdobyć pieniądze. A wy zdecydowaliście się na ciekawą formę pozyskiwania funduszy. Na czym ona polega?

Na razie zebraliśmy dwie trzecie budżetu. Pozostałe pieniądze chcemy uzyskać posiłkując się czymś, co nazywa się z angielskiego „crowdfunding". W skrócie chodzi o finansowanie projektu przez społeczność. Trafiliśmy na stronę internetową Polakpotrafi.pl, za pośrednictwem której każdy może współfinansować wydanie książki z wywiadami. Wpłaty mogą się zaczynać od pięciu złotych, a kończyć na dużo większych sumach. Ważne w tym wszystkim jest to, że za każdą wpłatę oferujemy nagrodę. Na przykład każdy wpłacający 40 złotych otrzyma książkę, jak tylko zostanie wydrukowana.

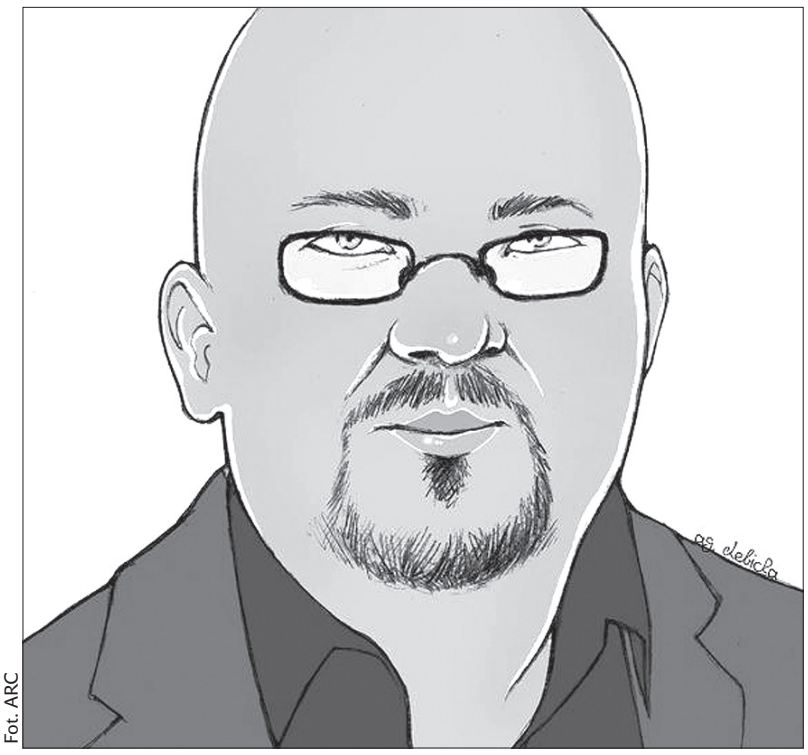

Fot. ARC

Andrzej Drobik w Facebookowym wydaniu.

Czy to się uda? Zbieranie w ten sposób pieniędzy może znacznie opóźnić wydanie książki...

My jesteśmy optymistami i wierzymy, że uda nam się zebrać te pieniądze. Potrzebujemy 5500 złotych, nie jest to więc zawrotna suma. Nasz projekt na stronie Polakpotrafi.pl jest dopiero od kilku dni i udało nam się zebrać nieco ponad 500 złotych, dlatego wierzymy, że dalej będzie dobrze, tym bardziej, że teraz akcja zaczyna nabierać rozgłosu medialnego. Mam nadzieję, że niektóre osoby potraktują wpłatę kilkudziesięciu złotych jako inwestycję w przyszłą książkę, więc powinno się udać.

Kiedy chcecie wypuścić książkę na rynek?

Mam nadzieję, że nie zapeszę, gdy powiem, że przed świętami Bożego Narodzenia. Praktycznie wszystko jest już zapięte na ostatni guzik, wywiady są autoryzowane, kończymy skład książki. Jedyne, czego potrzebujemy, to pieniędzy na druk. Jak zbierzemy kwotę (wpłaty można dokonywać tylko z polskich kont), to zaraz ruszy druk i być może rozmowy będą gotowe przez świętami.

Rozmawiał: TOMASZ WOLFF

O wolności i współpracy

W Pradze zakończyła się wczoraj dwudniowa polsko-czeska konferencja pod nazwą „Co zrobiliśmy z wolnością? Zwycięstwa i porażki ludzi opozycji w Czechach i Polsce po roku 1989", zorganizowana przez dziennik „Lidové Noviny". Podkreślano, że wspólne doświadczenia są podstawą polsko-czeskiej współpracy. – Grupa Wyszehradzka jest ważną płaszczyzną współpracy, również w ramach Unii Europejskiej. Razem mamy w Radzie UE tyle samo głosów, co Francja i Niemcy – mówiła w czasie czwartkowej wizyty w Pradze Henryka Mościcka-Dendys, wiceminister polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. – Wzajemne wizyty w naszych krajach pozwolą obu stronom dostrzec, jak wiele udało nam się osiągnąć. Powinniśmy dla siebie nawzajem być źródłem inspiracji, jak należy zagospodarowywać zdobytą wolność – zaznaczyła wiceminister. Spotkała się również z czeskim wiceministrem spraw zagranicznych Jiřím Schneiderem. Rozmowy dotyczyły głównie współpracy w dziedzinie rozwoju infrastruktury transportowej oraz energii. Poruszono też kwestię przyszłości Forum Polsko-Czeskiego. W Ambasadzie RP w Pradze Mościcka-Dendys wzięła udział w uroczystym przekazaniu stronie polskiej przedwojennego serwisu byłego polskiego poselstwa w Pradze. Ponad 100 naczyń porcelanowych z godłem Polski zostało odnalezionych w magazynach studia filmowego Barrandov. To elementy reprezentacyjnego serwisu zamówionego przez MSZ w Fabryce Porcelany w Ćmielowie w latach dwudziestych XX w. W czasie wojny naczynia zostały zarekwirowane przez Niemców i trafiły do rekwizytorni wytwórni filmowej. **(ep)**

ANKIETA

Kilkoro członków Zarządu Głównego PZKO oraz delegatów z miejscowych kół zapytaliśmy, czego oczekują po jutrzejszym Zjeździe PZKO.

WŁADYSŁAWA BYRTUS, członek Zarządu Głównego PZKO

Chciałabym, żeby obrady wypadły jak najlepiej, żeby wybrano prezesa i żeby zgodził się on objąć tę funkcję. Mam nadzieję, że będzie z całego serca pracował w zgodzie ze wszystkimi Polakami Życzyłabym sobie, żebyśmy byli tolerancyjni i żeby na Zjeździe wszystko przebiegło w zgodzie i porozumieniu. Mam nadzieję, że podejmiemy mądre uchwały, a nowo wybrani członkowie Zarządu Głównego będą pracowali sumiennie i realizowali je.

BOHDAN PRYMUS, delegat ze Stonawy

Zjazd powinien przyjąć uchwały, które skierują Polski Związek Kulturalno-Oświatowy na drogę

nowoczesności, pozwolą mu wyjść z dotychczasowych dyskusji na temat rzeczy mało ważnych i skoncentrować się na sprawach istotnych. Powinien dać daleko idącą autonomię miejscowym kołom, a z drugiej strony umożliwić Zarządowi Głównemu pomaganie tym kołom w jak najszerszym zakresie.

URSZULA PUSZKIEWICZ, członek Zarządu Głównego PZKO

Przede wszystkim oczekuję, że zostanie uchwalony nowy statut, w którym są ważne zmiany dotyczące m.in. rad obwodowych i członków PZKO. Poza tym spodziewam się, że zostanie wybrany prezes PZKO. Wydaje mi się, że potrzebna jest dyskusja na temat finansowania działalności, zarówno Zarządu Głównego, jak i miejscowych kół.

BOGUSŁAW RASZKA, delegat z Wędryni

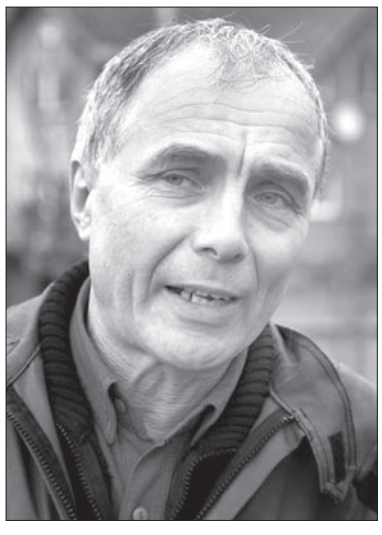

Chciałbym być optymistą, ale obawiam się, że Zjazd nie rozwiąże naszych głównych problemów i nie postawi jasnych celów działania. Chciałbym, żeby Zjazd był tym czynnikiem, który zmotywuje naszą społeczność do działania i do rozwiązania naszych spraw, ale myślę, że jednak tak się nie stanie. Co do wyboru prezesa i Zarządu Głównego, martwi mnie, że dużo działaczy nie chce kandydować na stanowisko prezesa ani do prezydium ZG i chyba w tym tkwi sedno problemu.

MAŁGORZATA RAKOWSKA, członek Zarządu Głównego PZKO

Zdjęcia: ms (3), dc, ARC (3)

Po Zjeździe PZKO oczekuję rzeczowej dyskusji, owocnych i szybkich obrad oraz mądrego wyboru prezesa Zarządu Głównego, który musi prowadzić Związek w trudnych czasach, bez wielkich finansów i pracować z ludźmi, którzy w swoim życiu zmienili się bardzo. Praca społeczna jest na ostatnim miejscu i o tyle trudna jest rola PZKO.

PIOTR CHROBOCZEK, delegat z Hawierzowa-Błędowic

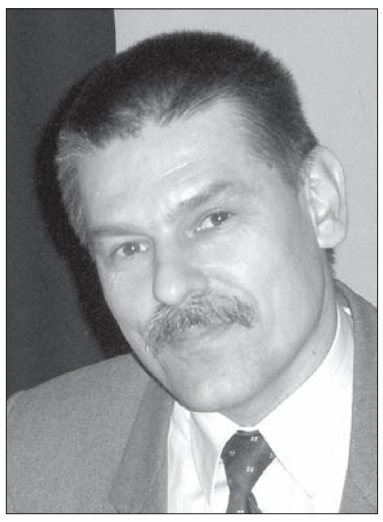

Spodziewam się, że wybrany zostanie nowy Zarząd Główny oraz prezes. Chciałbym, żeby miejscowe koła bardziej współpracowały ze sobą, ponieważ w tej chwili dużo kół działa w pojedynkę i nie ma poczucia wspólnoty związkowej. Zjazd tego nie rozwiąże, ale wybrani zostaną członkowie ZG oraz prezes i to będzie ich zadanie. Mam też nadzieję, że na Zjeździe zostanie uchwalony nowy statut, ponieważ jest bardzo potrzebny, chociażby z powodów prawnych. **(ep)**

Rękodzieło z gorolskim akcentem

W jabłonkowskim Kole PZKO nie brakuje zdolnych pań. Po ostatniej wystawie Klubu Kobiet, na której zaprezentowano ich prace ręczne, postanowiłam porozmawiać z jedną z nich. Anna Kukuczka w Klubie Kobiet działa wprawdzie od niedawna, ale na ostatnie wystawy pań zawsze przynosi swoje prace.

Spotykamy się w jej domu w jabłonkowskich Lyskach. Od razu widać, czym zajmuje się w wolnych chwilach. Na stołach i szafkach leżą szydełkowe lub wykonane na drutach serwety i ozdoby, w rogu pokoju stoi kosz z szydełkowymi ozdobami świątecznymi, na ścianach wiszą obrazy haftowane krzyżykiem, na ławie jest zaczęta robótka. Najchętniej szydełkuje, szyje na maszynie i haftuje, ale poznaje też inne techniki robótek. Na wystawie Klubu Kobiet można było zobaczyć stroje góralskie, które ze starych, zniszczonych elementów stroju uszyła dla... lalek. Były tam też ciekawe szydełkowe prace, na przykład ażurowa parasolka.

Tworzy „od zawsze". Jak sama przyznaje, umiejętności wyniosła z domu rodzinnego. – Robótki ręczne znam od dziecka: robiły mama i babcia, różnych rzeczy uczyłam się też w szkole – mówi. Ma dwie córki. Jednej udało się zaszczepić tę pasję, druga pracami ręcznymi się nie interesuje.

Pani Anna ma w domu wiele wykonanych przez siebie prac. Wzory czerpie z czasopism o rękodziele, które zbierała przez lata, ale ma też stare wzory po swojej babci i kilka wykonanych na ich podstawie serwet. Według takich delikatnych wzorów robiło się też czepce. Pokazuje misternie wykonane serwety i kołnierzyki babci. Te zainteresowały mnie najbardziej. – Kiedy się je wypierze i nakrochmali, te rzeczy są bardzo piękne, a przy tym w niektórych domach się takie stare robótki wyrzucało, bo przeszkadzały – mówi. Czym się różnią te robótki wykonane przez nasze babcie i prababcie od tych, które panie robią teraz? Pani Anna pokazuje serwetki wykonane według babcinego wzoru. – To jest bardzo dokładna, misterna robota, wzór bardzo delikatny, a nici cienkie, więc i praca cięższa. Ja już chyba nie potrafiłabym tak szydełkować, jak się to robiło kiedyś, takim drobnym wzorem – przyznaje, biorąc do rąk delikatny jak pajęczynka obrusik.

Anna Kukuczka pokazuje swoje szydełkowe prace.

Moja rozmówczyni chętnie również haftuje, przede wszystkim ściegiem krzyżykowym. – Były takie czasy, kiedy zapamiętale wyszywałam obrazy krzyżykiem. To jest bardzo wciągające. Przychodziłam bardzo zmęczona z pracy, ale przynajmniej na chwilę musiałam usiąść przy robótce i zrobić chociaż parę krzyżyków – wyjaśnia. Dodaje jednak, że wyszywane obrazy krzyżykowe są bardzo czasochłonne. Pokazuje jeden duży obraz, wiszący na ścianie w pokoju i wyjaśnia, że robiła go, kiedy z mężem wyjechali na urlop na Orawę. – Mąż był zapalonym wędkarzem. Siedzieliśmy nad wodą, on łowił ryby, a ja wyszywałam. Ale i tak nie zdążyłam wyhaftować wszystkiego w czasie tego urlopu – mówi. Dodaje, że szydełkowanie i wyszywanie to nic ciężkiego, każdy może się tego nauczyć, wystarczą chęci i trochę czasu.

Teraz bardzo chętnie udziela się w jabłonkowskim Klubie Kobiet. Członkami jest około dwudziestu pań. Spotykają się regularnie, co dwa tygodnie, i dzięki tym spotkaniom mogą wymieniać się pomysłami i pokazywać swoje prace. Miejscowy Klub Kobiet troszczy się o kuchnię na wszystkie imprezy Koła PZKO, także tę największą – Gorolski Święto, kiedy, jak przyznaje pani Anna, jest najwięcej pracy, bo panie gotują i pomagają w sprzedaży w jabłonkowskiej „budzie". Pieką również ciastka i pierniczki na przykład na Wystawę Polskiej Książki, a na odbywającą się wystawę swoich prac również przygotowują bufet.

Przed „Gorolem" jabłonkowskie panie mają również inne obowiązki. Przypinki, jakie noszą członkowie występujących zespołów oraz świętogorolscy goście, powstają właśnie w rękach członkiń tutejszego Klubu Kobiet. Pomysłowe ozdoby, przypinane do piersi, są nie większe niż pudełko zapałek, ale zawsze rzucają się w oczy – to w stu procentach ręczna robota. W ostatnich latach były to na przykład uszyte z różnych materiałów, szydełkowane czy robione na drutach i wyszywane „kłobuczki", „brucliki" czy miniaturowe „kopyca". – Jest z tym dużo roboty, Zwykle już na początku roku zaczynamy się zastanawiać, co będziemy robić dla gości na następne Gorolski Święto. Potrzeba przeważnie około 150-170 sztuk. Dzielimy się pracą, każda z nas zrobi około 10 sztuk. Czasem miną dwa miesiące, niż wszystko zbierzemy – opowiada Anna Kukuczka. Na 65. edycję „Gorola" panie chciały wymyślić coś specjalnego. To wtedy na piersiach gości i członków zespołów pojawiły się pomysłowe „brucliki" z filcu z hafem, a pod bruclikiem nie mogło zabraknąć bawełnianej koszuli. Panie z Jabłonkowa własnoręcznie wykonują też podobnej wielkości kotyliony balowe na tradycyjny „Bal papuciowy" w miejscowym Domu PZKO.

– Tak się bawimy, jak dzieci w przedszkolu – śmieje się pani Anna, pokazując miniaturowe dzieła Klubu Kobiet. Również kolekcję świętogorolskich przypinek oraz balowych kotylionów można było zobaczyć na listopadowej wystawie Klubu Kobiet. Następny pokaz swoich prac panie planują za trzy lata.

ELŻBIETA PRZYCZKO

Zdjęcia: ELŻBIETA PRZYCZKO

Takie maleńkie cuda powstają w rękach pań z jabłonkowskiego Klubu Kobiet przed każdym Gorolskim Świętem.

Strażacy z rafinerii

Już 42 lata minęły od tragicznego pożaru w rafinerii w Czechowicach-Dziedzicach, w którym zginęło 37 osób, a 100 odniosło poważne obrażenia. To właśnie ten pożar był okazją do czwartkowego spotkania polskich i czeskich strażaków oraz dziennikarzy w Muzeum Strażackim w Ostrawie. Goście z Polski przedstawili wydany w tym roku album „Tym, którzy odeszli" – bogatą w materiał zdjęciowy i wspomnieniowy publikację, której autorem jest Michał Kobiela, syn jednego z ówczesnych pracowników rafinerii. Albumy przekazał w darze dziesięciorgu emerytowanym strażakom (9 mężczyznom i jednej kobiecie – radiotelegrafistce) z regionu morawsko-śląskiego, którzy pomagali polskim kolegom w potężnej akcji gaśniczej w czerwcu 1971 roku. W uroczystym spotkaniu uczestniczyła również Maria Kovács z Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie.

– Do dziś pamiętam ten czerwiec 1971 roku. Modliłem się do Boga, by ojciec wrócił. On wrócił, ale zginęło siedmiu strażaków z mojej gminy – mówił Kobiela. Nawet po tylu latach drżał mu głos. Zaraz po pożarze przyrzekł sobie, że upamiętni tych, którzy nie przeżyli. Teraz udało mu się to zrealizować we współpracy z Piotrem Wysockim, prezesem wydawnictwa „Prasa Beskidzka".

Fot. DANUTA CHLUP

Czescy strażacy, którzy pomagali w gaszeniu pożaru w Czechowicach.

Dziś 80-letni Josef Štěpánek, dowodzący czeskimi jednostkami w pamiętnej akcji, wspominał, że Polska zwróciła się o pomoc drogą dyplomatyczną. Szybko skontaktował się z oddziałami strażackimi, które były w stanie pomóc, ponieważ dysponowały odpowiednim sprzętem – z Ostrawy, Frydka-Mistka, Karwiny, Opawy i Wałaskiego Międzyrzecza. Do Polski wyjechało 17 wozów i przeszło 40 strażaków. **(dc)**

Obszerny materiał o dramatycznej akcji gaśniczej w Czechowicach-Dziedzicach ze wspomnieniami uczestników z Polski i Czech zamieścimy w kolejną sobotę.

Godła rozszyfrowane

Wiadomo już, kto kryje się pod zwycięskimi godłami IV Wielkiego Dyktanda dla Zaolzia. Po ich opublikowaniu we wtorkowym wydaniu „Głosu Ludu" oraz na stronie internetowej organizatora konkursu – Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego, zostały rozszyfrowane nazwiska autorów najbardziej poprawnych prac. W rezultacie mistrzem Wielkiego Dyktanda dla Zaolzia 2013 został Adam Kubiczek, wicemistrzem Aleksandra Sobczak, a drugim wicemistrzem Lucyna Skňouřil. Czwarte miejsce zajęła Krystyna Poloček, piąte – Michał Wałach. Dodajmy, że laureaci dwóch pierwszych lokat są jeszcze uczniami – Szkoły Podstawowej im. J. Kubisza w Gnojniku oraz Szkoły Podstawowej w Dębowcu.

Nawiązując do wtorkowego artykułu, w którym zostały opublikowane wyniki konkursu ortograficznego dla dzieci pn. Mistrz Ortografii, organizatorzy przepraszają za błędne podanie szkoły, którą reprezentowała laureatka kategorii I, Ewa Berek. Ewa jest uczennicą Szkoły Podstawowej im. St. Hadyny w Bystrzycy, a nie szkoły w Czeskim Cieszynie. **(sch)**

MAŁGORZATA GUTOWSKA-ADAMCZYK W WYWIADZIE DLA »GŁOSU LUDU«:

Nigdy nie może być nudno

Małgorzatę Gutowską-Adamczyk polscy czytelnicy znają przede wszystkim jako autorkę popularnej sagi rodzinnej „Cukiernia pod Amorem". Zadebiutowała jednak najpierw jako scenarzystka („Tata, a Marcin powiedział" czy „Rodziców nie ma w domu"), a potem – autorka książek dla młodzieży.

Pisarka, historyk teatru, scenarzystka filmowa, dziennikarka jest żoną reżysera Wojciecha Adamczyka. Pochodzi z Mińska Mazowieckiego, mieszka w Warszawie. Ukończyła Wydział Wiedzy o Teatrze Akademii Teatralnej. W tym tygodniu Małgorzatę Gutowską-Adamczyk mieli okazję poznać młodzi zaolziańscy czytelnicy. Gościła u nas w ramach inicjatywy „Z książką na walizkach", przygotowanej przez Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki. Jak przyznaje, to jej pierwsze spotkanie z czytelnikami za granicą i pierwsza wizyta w naszym regionie, choć była już na przykład w Cieszynie i innych miejscowościach polskiej części Śląska Cieszyńskiego. W wywiadzie dla „Głosu Ludu" opowiada, jak pisze się dla nastolatków, skąd czerpać inspirację, kiedy własne dzieci dorosną, mówi o spotkaniach z czytelnikami i przyznaje, że pisarstwo to ciężki kawałek chleba.

Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

Małgorzata Gutowska-Adamczyk spotkała się w tym tygodniu z uczniami polskich szkół w naszym regionie.

Pisze pani dla młodzieży i dla dorosłych. Czy dla każdej z tych grup wiekowych tworzy się inaczej? Czy młodzi czytelnicy nie są bardziej wymagający?

Zaczynałam od książek dla młodzieży. Zadebiutowałam powieścią dla nastolatków i dorastałam razem z moimi czytelnikami. Przeżyłam taką swoistą ewolucję od powieści dla młodzieży do książek dla dorosłych i mogę powiedzieć, że wszystko pisze mi się jednakowo trudno. Nie ma zasady, według której pisze się dla dzieci, dla młodzieży, dla dorosłych. Reguła jest tak naprawdę jedna: nie może być nudno.

Pisanie „siedziało" w pani od zawsze?

Tak, to „siedziało" we mnie od zawsze, ale zabawne jest to, że wcale nie pisałam do szuflady. W ogóle nie pisałam. Po prostu czekałam na taki moment, kiedy uznam się za dość dorosłą i mądrą, żeby móc pouczać innych. To pewnie nigdy by się nie stało, gdyby nie przypadek. Zadebiutowałam jako scenarzystka serialu, a potem jakoś tak naturalną koleją rzeczy przeszłam do powieści. Dzięki temu, że znano mnie jako scenarzystkę, zaproponowano mi napisanie książki dla młodzieży i jakoś tak zostałam w tej powieści młodzieżowej na pięć książek.

To była chyba duża zmiana? W końcu scenariusze pisze się inaczej, inaczej snuje się opowieść.

Tak, to była dramatyczna zmiana, tym bardziej, że moje scenariusze były jednak dość krótkie, ponieważ był to serial z dziesięciominutowymi odcinkami. Natomiast powieść to oczywiście zupełnie inna forma. Na szczęście miałam dość bliski kontakt z redaktorką, która była moim duchem opiekuńczym, i zawdzięczam jej to, że dość sprawnie mi to przejście poszło.

Czytelnicy lubią sobie zaszufladkować każdego pisarza, przypiąć etykietki „kryminał", „fantastyka" czy „literatura kobieca". Z panią jest jednak trudno. Pisze pani książki dla różnych czytelników, różne stylistycznie i tematycznie.

To prawda, że czytelnicy lubią nas szufladkować. Mogę podać przykład mojej powieści „Mariola, moje krople", która ukazała się między drugim a trzecim tomem „Cukierni pod Amorem". Czytelnicy byli bardzo zdziwieni, że nagle ja, taka nobliwa autorka pisząca sagę rodzinną, wyskoczyłam z ironią i groteską. Założę się, że gdyby moje nazwisko było na przykład zamazane na okładce, to wielu z nich nie uwierzyłoby, że to ta sama osoba. To zaszufladkowanie w pewnym sensie boli, ale z kolei taka próba wyjścia z szuflady jest fascynująca. Mierzenie się z inną formą jest zawsze bardzo wzbogacające.

Nad czym pani obecnie pracuje?

Piszę powieść z czasów Augusta II, z połowy XVIII wieku. Jest to taka nowa „Cukiernia", tylko głębiej osadzona w czasie. Nie do końca jednak, ponieważ wypadki, które się tam rozgrywają, prowadzą wprost do do rozbiorów – chciałam, żeby zdarzenia były dramatyczne, żeby przez cały czas coś się działo. Będzie to taka trochę powieść płaszcza i szpady, a zatytułowałam ją „Fortuna i namiętności". Jak dobrze pójdzie, ukaże się za rok, w październiku.

Pisarstwo to pani główne zajęcie? Wiele osób ma chyba dosyć romantyczne wyobrażenie o pracy pisarza. To „przychodzi samo", jak się mówi, czy też jest ciężką, mozolną pracą?

Pisanie to moje główne zajęcie, chociaż mam też firmę, którą prowadzę od wielu lat, ale w tej chwili poświęcam jej stosunkowo mało czasu. To nie przychodzi samo – pisanie jest bardzo ciężkim kawałkiem chleba, naprawdę mozolną pracą. Jest stałym podważaniem własnych umiejętności i próbą wyjścia ponad te umiejętności, zrobienia za każdym razem czegoś więcej. Teraz także, przy pracy nad nową powieścią, mam wrażenie, że postawiłam sobie niesamowite wymagania. Już sama stylizacja językowa, która będzie głębsza, niż w „Cukierni pod Amorem" powoduje, że połowę biurka, przy którym pracuję, zajmuje sześć tomów słownika Lindego, w którym sprawdzam słowa. Ale ja to lubię, bo lubię się uczyć nowych rzeczy i lubię pracę.

Ma pani dużo wiernych czytelników i pozytywnych recenzji, ale pewnie zdarzają się też słowa krytyki. Jak pani je przyjmuje?

Źle, jak wszyscy autorzy! Wychodzę jednak z założenia, że jak szukam dobrych recenzji, to trafiam na złe, w związku z czym staram się niczego nie czytać. Recenzje mają to do siebie, że na ogół piszą je ludzie, którzy nigdy nie spróbowali stworzyć żadnej fikcji i nie zawsze wiedzą, jakim naciskom i jakim trudnościom poddany jest autor, kiedy pisze. Czasami te krytyczne recenzje są sensowne i zwracają uwagę na pewne rzeczy, które można by poprawić, tylko tylko, że jest już na to za późno! Dlatego nie zawracam sobie głowy recenzjami.

Na spotkania z czytelnikami jeździ pani po całym kraju. Czy z polskim czytelnictwem jest tak źle, jak się mówi?

Na spotkaniach autorskich jest dużo ludzi, ale myślę, że rzeczywiście jest problem z czytelnictwem. Chociaż pytam o to także w bibliotekach i często słyszę, że nie jest aż tak tragicznie. Na pewno jest kiepsko z kupowaniem książek, ale to jest wypadkowa tego, ile ludzie zarabiają. Może gdyby zrobić taki narodowy spis powszechny książek w naszych domach, to wtedy by się okazało, czy jest źle, czy nie. Ale myśmy nigdy nie byli narodem jakoś specjalnie zafascynowanym słowem pisanym. Kiedy czytam teraz rozmaite spisy inwentarzy dworków i pałaców w połowie XVIII wieku, to widzę, że na pewno nie zapominano tam o tym, żeby mieć ozdoby przy kontuszu, bogate guzy rubinowe i srebrne talerze, natomiast zbiory książek były tam zawsze dość biedne. Nie jesteśmy narodem, który za pan brat żyje z książką. Na szczęście są wyjątki i dla tych wyjątków pracujemy. Miło jest się spotkać z czytelnikami i z nimi porozmawiać.

Spotyka się pani również z młodymi czytelnikami. Czy wszędzie nastolatkowie mają podobne problemy, nurtują ich podobne sprawy?

Myślę, że tak, aczkolwiek muszę zaznaczyć, że niemożliwe jest, żeby autor nawiązał jakąś głębszą relację na spotkaniu z czytelnikami, jest na to za mało czasu. Na spotkaniach mogę mówić jakieś ogólne rzeczy, licząc na to, że to do nich jakoś dotrze. Staram się nie mówić nudno, dotykać tematów, które ich interesują. Staram się też oczywiście przemycać między wierszami jakieś morały.

Jak napisać mądrą powieść dla młodzieży bez zbytniego moralizowania, żeby ich nie zanudzić, a jednocześnie przemycić jakieś przesłanie?

Nie wiem tak do końca. Mam taką żelazną zasadę, której się trzymam przy pisaniu powieści dla nastolatków: trzeba traktować ich jak dorosłych, mówić do nich jak do dorosłych i nie głaskać po główkach, ale też nadmiernie nie moralizować. Pokazywać im sytuacje, żeby oni sami wyciągali z tego dla siebie wnioski. Nie wiem, na ile mi się to udaje.

Czy pani powieści dla młodzieży czytają też dorośli? Może powinni?

Nie śmiem nikomu tych książek wciskać w rękę. Na pewno dorośli nie znają świata młodzieży, ponieważ młodzież funkcjonuje gdzieś na obrzeżach naszego życia. Pytania typu: „czy zjadłeś obiad?" lub „jak było w szkole?" nic nie zmieniają. W domach niewiele się rozmawia i niewiele się wie o swoich dzieciach. Ale czy książka może być źródłem wiedzy? Na pewno tak, aczkolwiek wolałabym, żeby tym źródłem wiedzy była rozmowa rodziców z dzieckiem.

Autor powieści młodzieżowych musi chyba znać świat nastolatków?

Sama jestem matką, ale kiedy moi synowie dorośli, stwierdziłam, że tak samo, jak można stworzyć powieść dla dorosłych, można też stworzyć powieść dla młodzieży. Moja koleżanka zapytała kiedyś, o czym teraz będę pisać, skoro mi się dzieci „wyczerpały". No cóż, kiedy się dzieci „wyczerpią", wtedy sięga się do własnych wspomnień albo do rozmów, czy po prostu do wiedzy o świecie. Dwie z moich powieści: „Wystarczy, że jesteś"i „13 poprzeczna" są napisane bez żadnego związku z moją rodziną i z moimi doświadczeniami. To są takie uniwersalne historie. Jedna to historia o miłości, do której zainspirowała mnie trochę histeryczna reakcja czytelniczek na sagę „Zmierzch". Natomiast „13 poprzeczna" to opowieść o trzech zupełnie różnych dziewczynach. Moja sąsiadka – nauczycielka, opowiadała mi z wielkim zafascynowaniem o swoich uczniach, ponieważ była bardzo oddana swojej pracy. I z tej rozmowy wysnułam historię do tej powieści. Oczywiście takich konkretnych osób nie było w tamtej klasie, ale mogły być. Temu właśnie służy literatura: uogólnianiu przypadków. Życie opisane, jako takie, byłoby nudne. Literatura musi udramatyzować, przyśpieszyć bieg wydarzeń. Pewien pisarz powiedział kiedyś, że literatura to jest życie, z którego wyciśnięto nudę, czyli te momenty, w których się nic nie dzieje, bo takie momenty przecież w życiu często mamy. Z drugiej strony w literaturze nie może się zdarzyć wiele rzeczy, które by się zdarzyły w życiu. Bo literatura musi być uporządkowana, a życie jest chaotyczne.

Rozmawiała:
ELŻBIETA PRZYCZKO

REKLAMA

GL-211

Afryka jest przecież czarna

Rozmowa z Romanem Burdą, pochodzącym z Boconowic znanym fotografem, autorem albumu „Ethiopia Omo River", który w ocenie recenzentów magazynu „National Geographic" jest najlepszą książką fotograficzną o Etiopii w ostatnich trzydziestu latach.

Fot. ARC

Roman Burda podróżuje po Afryce od kilkunastu lat.

Jak zaczęła się pańska przygoda z Afryką?

Po raz pierwszy byłem w Afryce w 2000 roku. Pojechałem tam z normalną wycieczką i spodobało mi się.

A dlaczego Afryka, a nie na przykład Ameryka Południowa, czy Azja?

Wcześniej sporo podróżowałem po świecie. Afryka jest więc tylko jednym z miejsc, które widziałem. Na Czarnym Lądzie spodobało mi się jednak najbardziej. Dlaczego, nie wiem. Po prostu tak wyszło. Często jest tak, że coś nas w życiu spotyka, ale do końca nie wiemy, dlaczego.

W Afryce upodobał pan sobie Etiopię.

Wszystko dlatego, że to wyjątkowe państwo. Jedyny afrykański region, który nigdy nie był kolonią. Tamtejsi ludzie są bardzo dumni, a krajobrazy piękne i zróżnicowane. Są tam pustynie, ale są też góry sięgające dwóch tysięcy metrów. A ja bardzo lubię chodzić po górach...

W Etiopii był pan już kilkadziesiąt razy.

Przestałem liczyć, ponieważ jeżdżę tam od 14 lat – średnio trzy, cztery razy w roku.

I cały czas pan fotografuje. Dlaczego jednak pańskie zdjęcia są czarno-białe?

Bo Afryka jest przecież czarna. Ale muszę przypomnieć, że przygodę z fotografią zacząłem w łomniańskiej puszczy Mionsz. Przyjeżdżał tam fotografować Petr Helbich, uczeń słynnego Josefa Sudka, a ja byłem jego przewodnikiem. Nosiłem przy tym jego ciężki, klasyczny aparat fotograficzny. Spodobało mi się, zacząłem więc robić czarno-białe zdjęcia i do dziś tak pozostało. Nadal samodzielnie wywołuję filmy, mieszam chemikalia i sam robię odbitki. Myślę też, że brak kolorów w niczym nie szkodzi moim zdjęciom. Sądzę, że każdy doskonale odczyta panującą na nich atmosferę.

Zanim ukazała się pańska książka „Ethiopia Omo River", w 2008 roku wydał Pan album „Mionší".

Zawiera on zdjęcia siedmiu autorów. Są to fotografowie, którzy robili zdjęcia w Mionszu od lat 30. XX wieku. Niektórzy z nich już nie żyją, więc skompletowanie fotografii zajęło mi trzy lata. Autorów łączy jednak fakt, iż cała siódemka to mistrzowie starej, klasycznej fotografii.

Album „Mionší" prezentuje wspaniałą przyrodę, natomiast w Afryce fotografuje pan przede wszystkim ludzi. Dla fotografa to o wiele trudniejsze wyzwanie. W jaki sposób zdobywa pan zaufanie tubylców?

Po prostu na co dzień żyję z tymi ludźmi. Oczywiście w pierwszy dzień zawsze wzbudzam zainteresowanie, ale z czasem miejscowi przestają zwracać na mnie uwagę i traktować jak fotografa. Poza tym fotografuję Leicą, a to taki mały aparat, który mieści się w ręce.

Wielu profesjonalistów fotografuje jednak w Afryce głównie zwierzęta i przyrodę. Pan nie miewa takich pokus?

Czasami tak. Na przykład wtedy, gdy w Ugandzie widzieliśmy goryle. To było bardzo interesujące doświadczenie, ale żeby fotografować przyrodę, trzeba posiadać bardzo dobry sprzęt, przede wszystkim „długi" obiektyw. Ja natomiast fotografuje Leicą i robię zdjęcia ludziom, a tam gdzie w Afryce są ludzie, nie ma wielu zwierząt, ponieważ zostały zabite. Na przykład w Etiopii wszyscy chodzą z karabinami Kałasznikowa, więc zwierzęta jak ognia unikają kontaktu miejscowymi.

A ile zdjęć robi pan podczas jednego wyjazdu do Afryki?

Czasami zużywam 10–20 rolek filmów, a czasami 50. Wszystko zależy od tego, co się wydarzy i co mnie tam spotka.

Podczas sobotniego spotkania z mieszkańcami Boconowic w Domu PZKO wspominał pan, że odwiedza okolice rzeki Omo. To dziki region, do którego turyści docierają bardzo rzadko.

Moje podróże do Afryki wyglądają w ten sposób, że najpierw lecę samolotem do Istambułu, a stamtąd do Addis Abeby. Z kolei ze stolicy Etiopii muszę się dostać w okolice rzeki Omo. W tym regionie nie ma jeszcze dróg, więc zanim dotrę na miejsce, spędzam w samochodzie jeszcze trzy, cztery dni. Generalnie zaś, tam gdzie docieram, samochód przejeżdża może raz w miesiącu, a podróżują nim najczęściej ludzie zajmujący się etnografią, geologowie i członkowie misji humanitarnych.

Tradycyjne etiopskie obrzędy, o których mówił pan na spotkaniu w PZKO, robią spore wrażenie. Co pan myślał, gdy po raz pierwszy je zobaczył?

Miejscowe obrzędy i ceremonie rzeczywiście są dość brutalne. Mimo to nie możemy patrzeć na nie oczyma Europejczyków, ponieważ wynikają one z miejscowej tradycji i kultury. Trzeba też pamiętać, że ludzkie życie ma w Afryce niewielką wartość, a tamtejsi mieszkańcy od zawsze byli skoncentrowani na przeżyciu. Ja staram się nie oceniać, chcę być obserwatorem. Poza tym lubię Afrykę i to nie tylko Etiopię. Na Czarnym Lądzie wszędzie jest pięknie, człowiek po prostu musi nauczyć się patrzeć. Jeśli zaś ktoś fotografuje, patrzy na świat inaczej niż przeciętny turysta. Każdy fotograf musi być cały czas aktywny i z pewnością widzi znacznie więcej. Wszystko więc zależy, w jaki sposób patrzymy na otaczającą nas rzeczywistość.

No dobrze, ale jakoś musi się pan porozumiewać z tubylcami?

W Addis Abebie mam kolegę Etiopczyka. Poza tym członkowie plemion wybrane dzieci posyłają do szkół, więc niektórzy z nich znają oficjalny język. Czasami porozumiewam się też za pomocą rąk, a zdarza się, że nie porozumiewam się wcale. Czasami też nie trzeba niczego mówić, by się porozumieć.

Ale jeść pan musi...

Bywa, że jadam wspólnie z tubylcami, ale korzystam też z własnych konserw. Mam też jeepa, którym wożę wodę, bo brak wody to w Afryce największy problem. Posiadam też specjalne tabletki, które pozwalają odkazić miejscową wodę.

No właśnie, jak biały człowiek daje sobie radę w Afryce? Tyle się bowiem czyta o wężach, malarii, czy krokodylach...

Gdybym miał myśleć o tym, co może się tam złego stać, pewnie bym do Afryki nie jeździł. Oczywiście trzeba wiedzieć, na co zwracać uwagę. Trzeba mieć wyobraźnię i zachować ostrożność, ale w wiosce, gdy ludzie przyjmują cię między siebie, jest zupełnie bezpiecznie. Wiem na przykład, że nic mi nie zniknie. A to zupełnie inaczej niż w dużych czeskich miastach.

A co z malarią?

W Afryce malaria jest wszędzie, więc albo trzeba brać leki, albo polegać na szczęściu. Ja malarii jeszcze nie miałem, choć inne tropikalne choroby już mi dokuczały.

A jak rozpoczęła się pańska przygoda z „National Geographic"?

Zwyczajnie, redaktorzy „National Geographic" sami mnie znaleźli. Kolportażem mojej książki zajmuje się Distributed Art Publisher z Nowego Jorku, będący największym dystrybutorem książek na świecie. Moje fotografie wystawiano już także w wielu krajach. Teraz na przykład mam wystawę, która podróżuje po Europie. Zaczęło się w Belgii i Austrii. Teraz ekspozycja gości na Ukrainie, a będzie też w Polsce. Ponadto moje zdjęcia wystawiane były w tym roku w kwietniu w Pradze i w lipcu w Ostrawie.

Pracuje pan już nad czymś nowym?

Tak, ale nie zdradzę szczegółów, bo nie chcę wyprzedzać wydarzeń.

Rozmawiał: WITOLD KOŻDOŃ

REKLAMA

zespół muzyczny M-band
Live music & karaoke show
wesela bale urodziny
wieczorki firmowe karaoke
Szeroki repertuar utworów polskich, czeskich i zagranicznych
M. Veselý +420 777 002 882
www.mband.cz
mmsound@centrum.cz
GL-552

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glosludu.cz
Aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu

Firma handlowa
z siedzibą w Czeskim Cieszynie
zajmująca się dystrybucją
artykułów i pomocy medycznych
poszukuje na pełny etat
Referenta ds. administracyjno-handlowych
Wymagania:
- wykształcenie wyższe
- języki czeski, polski i angielski w słowie i piśmie
- umiejętność pracy z komputerem
- prawo jazdy kat. B
- odpowiednie również dla absolwentów

Miejsce pracy:
- biuro w Czeskim Cieszynie

Życiorysy w języku polskim i czeskim należy przesyłać do końca listopada na:
distrimed@seznam.cz
GL-662

GL-616

Wilgoć w domu, mokre piwnice?
Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach? Straszą wysokie koszty ogrzewania?
Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!
Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!
Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!
www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213
GL-157

Wyraficzyni Ferdynanda Glisty

Ferda był strasznie łechciwy na werkowóm robote. Jak jyny móg, to sie od ni wymigoł i jak móg, tak se zakabocił. Nieroz już go za to majster okantowoł i na zgrómadzyniu radzili mu sie naprawić, ale jakby groch na ściane ciepoł. Był zdrowy jako kóń i w nejlepszych rokach. Ale powód był inszy.

Ferda mioł kónsek pola, dwie krowiczki, chałupke, kieróm prawie dźwigoł na sztok, i piekurnóm młodóm babeczke. Ale że była łechciwo na robote, tóż synek harowoł kole chałupy, każdóm dziure pozwymiatoł, tóż nic dziwnego, że na robote we werku moc siły ani chynci nie zostało.

Prowie było ciepłe lato. We werku mioł nocnóm szychte, a przez dziyń z tesorzami czarowoł z wiyńźbóm. W tym dniu, kiedy oblywoł wichówke, do roboty przisze z ciynżkóm czepanióm. Z wieczora cosi niewiela posztornył, ale kole północy tak go to wziyno, że sie musioł miarkować kole legiera.

Na uboczu już przez rok stoł stary prózny wagón, w kierym szychty przespowoł. Ferda wgramuloł sie do niego i usnył snym kamiynnym...

Jak odewrził oczy, słóneczko już było godnie wysoko, zaś wagón pod nim dyrckoł, jakby po oraczynie z drabiniokym uganioł. Ni móg sie zmiarkować, co sie robi. Ale jak wyździoł głowe, akurat mijali Ostrawe.

– Nó jerum pajtasz, co tu robić?

Skokać ni móg, boby se, gizdok, raciska podrzónzgoł. Na szczynści przed samym Przerowym spuścili symafor i maszyna zostało stoć. Ferda jako jelyń wysokczył z wagóna i pogzuł ku dziedzinie. Kiedy ale zmiarkowoł, że w tych skoltanych szrótach, w starych charbołskach i z kłapoczym na głowie ni może sie miyndzy ludzi pokozać, siod do brózdy i chciało sie mu beczeć. Gdyby mioł w kapsie jakisi tyn grejcar, siodby do cugu i pognoł ku Trzyńcu. Ale tak?

W tym czasie, kiedy pod Przerowym Glista tłók sie piyńściom po głowie, we werku był łóm jak sto diobłów. Majster Kyrbiel, kiery kóntrolowoł robote, poznoł, że Ferda tej nocy sie bisagowoł, i czakoł z kóntrolkóm na niego, by mu wypucować z wola. Kiedy ale chłop sie nie wracoł, podejrzyni pizło mu do głowy.

– Cosi sie musiało stać...

Chladali chłopa, wołali radijym werkowym. Wszystko na darmo. Kole połednia przisze na portyrnie jego Zuzanka z gymbóm, że czymu chłopa nie puszczajóm, dy dóma wszystka robota stoji. Ale jak sie dowiedziała, że sie chłop stracił, pognała na posterunek, by go chladali.

Na trzeciom noc gdosi zarymplowoł na jeji okno.

– Gdo tam je? – wystynkała wylynkanym głosym.

– Puszczej, Zuzaneczko, tu je Ferduś, twój chłop.

Baba z płaczym chynyła sie mu w objynci. Jak Glista wlóz do izby, zatoczyła sie mu głowa.

– Ty ślimoku przegrzeszóny, ty sie toczosz, bo żeś pił. Jo tu już chciała dać na rzykani, a ta bisaga w karczmie siedzioł.

Jak jóm porwała szewiecko i wpadła do chłopa, to sie zdało, że go spiere na ograbki.

– Zuzaneczko! – zipnył chłop i sklagoł sie na deliny. – Jo nie był w gospodzie, ale w Przerowie.

Jak opowiedzioł babie cały dramat jednej nocy, obo sie rozbeczeli jako smarkocze. Zuzanka uznała, że tak dali żyć ni mogóm, i obiecała mu pumogać tak, aby we werku nie musioł spować. Nó tóż uwidzymy.

Adam Wawrosz

KRZYŻÓWKA SYLABOWA

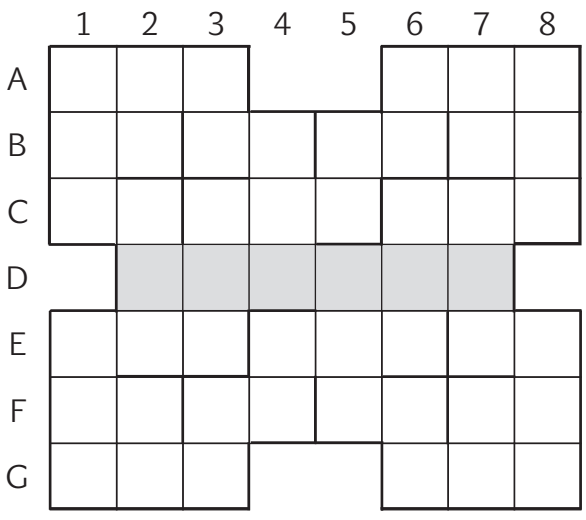

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w czwartek 12. 12. br. o godz. 10.00.

Rozwiązanie dodatkowe: Tytuł utworu scenicznego Adama Wawrosza.

POZIOMO: **A**. Szlachecki herb polski; rodzaj kroniki kryminalnej. – **B**. Bratny lub Skamene; paryski dyktator mody; płacz; lamówka. – **C**. Stolica Azerbejdżanu; 50 procent; rzeka na granicy Brazylii i Peru. – **D**. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE. – E.** Napisał „Humoreski beskidzkie"; wóz podróżny w starożytnym Rzymie; płynie przez Rzym. – **F**. Pat; pierwiastek chemiczny; letni domek; wyspa na Morzu Bałtyckim. – **G**. Pierwszy prezydent Czechosłowacji; ciuchcia.

PIONOWO: **1**.Zagraża zdrowiu; obchodzi imieniny 6 XII. – **2**. Lennik podległy władzy królewskiej; miasto w Ghanie; msza. – **3**. Sucha dolina pustynna; aktor (Bronisław); książę nowogrodzki. – **4**. Miasto na „dołach" bez polskiego gimnazjum; potrzebny do produkcji acetylenu. – **5**. Magma; czeski poeta (Jan). – **6**. Ziele angielskie; rodzaj lalki teatralnej; czapka wojskowa. – **7**. Obóz cygański; wolne miejsca; odbicie piłki w locie. – **8**. Pisarz fiński (Mika); dawny podróżny pojazd konny.

Wyrazy mniej znane: JAVARI, KARRUKA, KUMASI.

LOGOGRYF KOŁOWY

Rozwiązanie dodatkowe: Tytuł wyboru z twórczości Adama Wawrosza w opracowaniu Daniela Kadłubca (Profil Ostrawa 1977)

DOŚRODKOWO: 1. Jest bliższa ciału, niż suknia. – **2**. Leczenie – **3**. Pisarz czeski (Milan). – **4**. Larwy żaby. – **5**. Ufoludek. – **6**. Ażurowa z Koniakowa. – **7**. Miejsce urodzenia G. Morcinka. – **8**. Badminton. – **9**. Rumuńskie miasto Craiova po polsku. – **10**. Jednostka natężenia światła (cd). – **11**. Rodzaj żelaznego piecyka po naszymu. – **12**. Szybkie zdobywanie wyższych stanowisk. – **13**. Przedsionek kościoła. – **14**. „...śląska" Emilii Kołder . – **15**. Pomieszczenie wynajmowane na czas przejściowy. – **16**. Szkodnik z rodziny szarańczowatych.

Opr. JÓZEF TADRAŁA

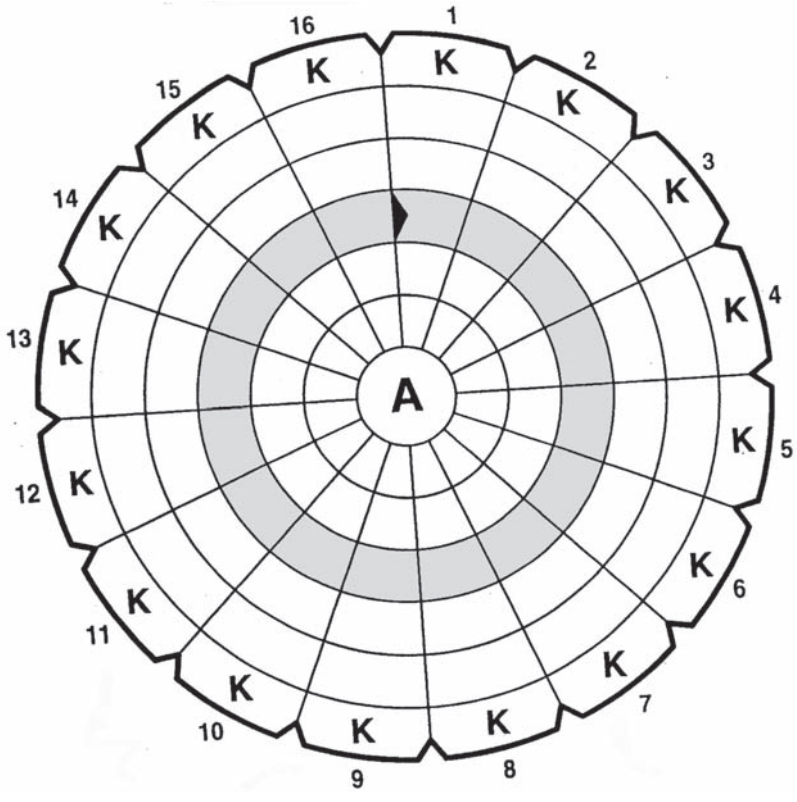

SZYFROGRAM

Oto fragment wiersza Adama Wawrosza „Nasz kraj", który powstał w obozie koncentracyjnym w Dachau w 1940 roku: **W dole hen pod Jaworowym**
Widzisz kraj daleki,

...(dokończenie stanowi rozwiązanie szyfrogramu).

25-12-27-3-35-23-8-6-19 – w przysłowiu ma złote dno
20-36-32-1-33-30-14 – płynie przez Pragę
5-16-22-26-10-28 – najwyżej wzniesiona część góry
9-13-31-18-38-21 – cecha, piętno
24-29-4-15-2-37 – mieszkaniec byłego królestwa niemieckiego lub karaluch
34-17-11-7 – gdyby je miała ciocia, to byłby wujaszek.

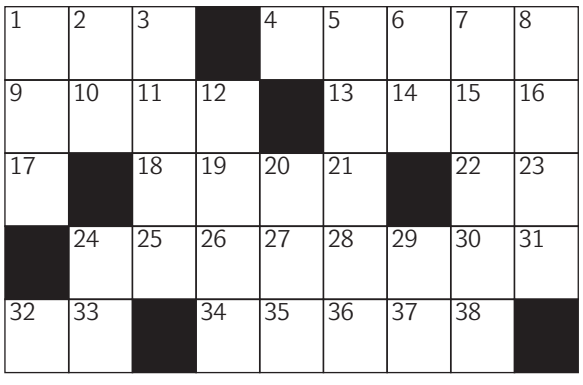

WYKREŚLANKA

W diagramie należy wykreślić wszystkie poniżej podane wyrazy w rzędach poziomych, pionowych i ukośnych (uwaga: również wspak). Nieskreślone litery, czytane rzędami, dadzą rozwiązanie. W pustych kratkach ukryte są tytuły utworów scenicznych autora (po odpowiednim uzupełnieniu brakujących liter).

A	R	S	O	K	O	K	K	K	N	Z	I	S	A	M	O	T	N	I	K
K	E	E	D	E	A	O	A	E	A	N	O	W	U	M	I	P	A	K	O
P	E	N	D	N	N	O	D	R	O	N	K	Ł	U	E	N	Y	A	Ś	R
A	C	S	T	U	W	A	Z	O	N	A	K	I	E	N	A	T	E	N	Y
Z	J	A	R	C	R	Ą	A	Z	H	A	J	Z	O	R	E	Z	P	A	W
C	T	C	G	A	D	A	M	C	W	A	W	R	O	S	Z	C	Z	E	P
A	Ł	J	E	Z	P	I	M	E	N	Y	D	A	R	Z	A	O	J	A	S
Ł	J	A	M	S	A	A	I	I	T	N	Y	E	Ł	K	B	P	J	A	E
O	S	Z	N	N	N	N	W	W	E	T	M	R	W	O	O	S	A	Z	R
K	W	I	A	T	S	I	W	D	T	O	I	Ó	R	P	R	S	K	T	D
Z	P	Ó	K	K	R	Z	O	O	K	I	T	S	A	E	T	A	T	A	A
S	A	A	Ł				K									R	R	K	R
A	F	K	A	G	O	O	S	O	A	T	N	W	L	I	W	K	A	I	A
E	I	I						Z			R						I	N	T
A	S	N	Y	K	C	T	L	C	P	N	R	U	B	W	E	A	W	U	S
I	Z				R						I							D	I
G	O	A	Ó	L	A	Z	S	Ł	N	N	P	K	I	B	G	C	M	A	C
O								L		I									E
L	N	A	E	W	A	P	A	Ż	E	Y	D	O	I	N	M	B	M	N	N
O	R	L	D	K	O	N	E	W	Ó	R	K	E	E	I	I	Y	G	I	R
T	A	M	A	R	D	O	N	A	I	W	H	C	U	C	Ń	A	Ł	M	A
N	I	L	M	I	Y	I	K	A	Z	O	K	Z	J	A	Z	D	O	I	L
A	P	M	A	R	K	L	N	N	W	A	U	A	O	Ł	S	E	Z	R	K

ADRES, ADRIAN, AFISZ, AKCENT, AKTÓWKA, AMADEO, AMBICJA, ANTOLOGIA, ARNIKA, ASNYK, ATENY, BIGAMIA, BULWAR, CHAŁWA, CZAPKA, CZÓŁNO, ĆWIARTKA, DARKÓW, DRAMAT, DYMITR, EROZJA, GODZINA, GRENLANDIA, GRODZA, IKONA, KADRYL, KAPELAN, KANTATA, KARNAWAŁ, KLARNECISTA, KOKOS, KOLBE, KOMERS, KONEW, KORDON, KOSTKA, KOZAK, KRZESŁO, KRZYŻÓWKA, KWIAT, ŁACINA, ŁAŃCUCH, MARUDER, MAZDAK, MILIEU, NAKŁAD, NOWUM, OGNICA, OKAPI, OKAZJA, OKTET, OSZCZEP, PARSEK, PLAKAT, POCZTA, PODWIECZOREK, POINSECJA, POLONIA, PRIWINA, RAMPA, RIMINI, RODODENDRON, SAMOTNIK, SENSACJA, SEPTYMA, SZACUNEK, SZKODNIK, SZKOŁA, SZKOPEK, SZPONY, ŚPIEWNIK, TERMIN, TRANS, UNIKAT, WAKUUM, WANNA, WARCABY, WAZON, WĄTROBA, WENECJA, WERSJA, WIANO, WYROK, ZARZĄD, ZENIT, ZJAZD, ZŁOTOGŁÓW, ZMIANA.

SOBOTA 23 listopada

TVP 1

6.00 Moda na sukces (s.) **6.25** Cudowne miejsca - Wielkie Sanktuaria Polski **6.55** Pełnosprawni **7.15** Las bliżej nas **7.30** Rok w ogrodzie **8.00** Naszaarmia.pl **8.30** Magazyn Ligi Mistrzów **8.55** Dora poznaje świat - Supermapa **9.25** Pingwiny z Madagaskaru **9.55** iCarly (s.) **10.25** Skoki Narciarskie - Inauguracja Pucharu Świata **10.35** Jak to działa **11.10** Kabaretowe hity Jedynki **11.35** Skoki Narciarskie - Inauguracja Pucharu Świata **11.45** Program rozrywkowy **12.05** Weekendowy magazyn filmowy **12.30** Jaka to melodia? (teleturniej) **13.05** Blondynka (s.) **13.55** Skoki Narciarskie - Inauguracja Pucharu Świata **14.05** Zwierzęta świata - Enklawy dzikiej przyrody **14.05** Czołówka - Zwierzęta świata **14.40** Skoki Narciarskie - Inauguracja Pucharu Świata **14.50** Okrasa łamie przepisy - Smażenie konfitur **15.25** Sukces zaczyna się od marzeń **15.35** Skoki Narciarskie - Puchar Świata - Klingenthal **17.05** Teleexpress **17.15** Skoki Narciarskie - Puchar Świata - Klingenthal **18.25** Pogotowie rachunkowe **19.10** Smerfy w Jedynce **19.30** Wiadomości **20.25** Komisarz Alex (s.) **21.25** Hit na sobotę - Miłość i inne używki **23.25** Żywe trupy (s.).

TVP 2

5.45 Tygrysy Europy **6.50** Poezja łączy ludzi **7.00** M jak miłość (s.) **8.00** Pytanie na śniadanie **10.55** Sztuka życia (s.) **11.25** Barwy szczęścia (s.) **13.15** Super Zaradni **14.00** Familiada (teleturniej) **14.40** Rodzinka.pl (s.) **15.40** Boscy w sieci (s.) **15.45** Słowo na niedzielę **15.55** Czas honoru **16.55** Dzięki Bogu już weekend **18.00** Panorama **19.05** Postaw na milion **20.05** The Voice of Poland. Najlepszy głos **22.10** Liberator 2 **0.00** Joe Cocker „Fire It Up - Live" (koncert).

TV KATOWICE

7.00 Raport z Polski **7.30** Echa dnia **8.00** Przystanek Ziemia **8.30** AgroSzansa **9.00** Elementarz mam **9.30** Śladami Podlasian - Powrót i estrada **10.15** Czas na jazdę **10.35** Leader **11.00** Wstęp wolny - z kulturą **11.30** Piękniejsza Polska **11.55** Nożem i widelcem **12.15** 60 lat razem **12.30** Młodzi twórcy mistrzom - Fifi **13.00** Zgłębić tajemnice raka - Teleonkologia **13.35** Film dokumentalny - JFK - 50 lat później **14.45** Eurosąsiedzi **15.30** Made in Silesia - Pola Negri **16.00** Reportaż **16.30** Magazyn Aktywni 60+ **17.00** Wstęp wolny - z kulturą **17.30** Fascynujące Śląskie **18.00** Rączka gotuje **18.30** Aktualności **19.30** Polska samorządna **20.10** Wieczorne wiadomości sportowe **20.25** Made in Silesia - Pola Negri **21.00** Kultowe rozmowy **22.00** Aktualności Wieczorne **23.05** Zgłębić tajemnice raka - Teleonkologia **23.35** Etniczne klimaty.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.45** Jeźdźcy smoków **8.25** Toy Story II **10.15** Ewa gotuje **10.55** Scooby-Doo! Wakacje z duchami **12.25** Tylko Muzyka **14.45** To nie koniec świata! **15.45** 2XL **16.45** Kabarety **17.00** Grand Prix Brazylii **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.00** Kevin sam w domu (komedia USA) **22.15** Gala boksu zawodowego **0.15** Belfer: Zwycięzca bierze wszystko (film USA).

TVC 1

6.00 Zauroczenie (s.) **6.55** Przyjacielska pomoc (film) **7.55** Żyjesz tylko 2x **8.25** Plątanina (bajka) **9.30** Koncerty Adwentowe 2012 **9.50** Śmierć w raju (s.) **10.45** Najlepsze faux pas **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Hobby naszych czasów **13.00** Wiadomości **13.05** Jabłoniowa panna (bajka) **13.55** Lekarska bajka (bajka) **14.45** Prawo starego człowieka (film) **16.00** Krewni (film) **17.25** List do Ciebie **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** StarDance **21.40** Lista przebojów telewizyjnej rozrywki **22.35** Łowcy przygód (film) **0.25** Robal (film).

TVC 2

6.00 Teleranek **6.10** Wesołe zoo **6.20** Moje zwierzątko **6.40** Pszczółka Maja (s. anim.) **7.00** Mikołajek (s. anim.) **7.15** Show Garfielda (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Nasza wieś **9.30** Wędrówki w poszukiwaniu muzyki **9.55** Folklorika **10.25** Tysiąc lat czeskiego myślistwa **10.55** Generał Patton **11.40** Przeżyć! **12.30** Obcy są nasi **13.00** Ziemia nieznana **13.20** Królestwo natury **13.50** Czar Wenezueli **14.45** Świat cudów **15.10** Derren Brown: Magia i manipulacje **15.35** Titanic - krew i stal **16.25** Kamera w podróży **17.20** Cudowna planeta **18.15** Piękne straty **18.55** Siły pierwotne (s.) **19.40** Twierdze **20.00** Mity i fakty historii **20.55** Goldfinger (film) **22.45** Fighter (film) **0.35** Pr. satyryczny **0.55** Mała Brytania.

NOVA

6.30 Tom & Jerry (s. anim.) **6.55** Batman: Odważny bohater (s. anim.) **7.25** Bakugan (s. anim.) **7.50** Pingwiny z Madagaskaru **8.20** Królewna Śnieżka i Śpiąca Królewna (bajka) **9.35** Klan urwisów (film) **11.05** Przyprawy **12.00** Dzwoń do TV Nova **12.40** Homolka a tobolka (film) **14.25** Zamieńmy się żonami **15.45** Posejdon (film) **17.40** Poradnik domowy **18.45** Przysmaki Babicy **19.30** Wiadomości **20.20** Czeski Słowik Mattoni 2013 **22.35** Sprawiedliwość ulicy (film) **0.25** Gabriel (film).

PRIMA

6.00 Wiadomości **6.55** Jake i piraci z Nibylandii **7.25** Klub przyjaciół Myszki Miki **7.55** Mała morska rusałka **8.30** Salon samochodowy **9.50** Największe bitwy II wojny światowej **10.50** Hawaii 5-0 (s.) **11.50** Czechy i Słowacja mają talent **13.50** W sieci kłamstw (film) **15.50** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.00** Wybrańcy **18.55** Wiadomości **19.55** VIP wiadomości **20.15** Czechy gotują z Pohlreichem na żywo **21.45** Niepowstrzymany (film) **0.05** Dziewiąta sesja (film).

NIEDZIELA 24 listopada

TVP 1

6.10 Moda na sukces (s.) **6.30** My Wy Oni **7.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.25** Domisie **8.50** Ziarno **9.20** Skoki Narciarskie - Inauguracja Pucharu Świata **10.25** Zwykła/niezwykła rodzinka (s.) **11.10** Skoki Narciarskie - Inauguracja Pucharu Świata **11.20** Biegajmy razem **11.40** Świat się kręci - the best of **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.10** Między ziemią a niebem **12.50** Skoki Narciarskie - Inauguracja Pucharu Świata **13.05** Skoki Narciarskie - Puchar Świata - Klingenthal - konkurs indywidualny **15.30** 34. Wieczory Humoru i Satyry - Lidzbark 2013 - „Kabaretowa noc pod gwiazdami" **16.00** Pogotowie rachunkowe **16.50** Szlachetna Paczka 2013 - Kroniki **17.00** Teleexpress **17.30** Komisarz Alex (s.) **18.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.00** Walt Disney w Jedynce **19.30** Wiadomości **20.15** Szlachetna Paczka 2013 - Kroniki **20.25** Blondynka (s.) **21.25** Zakochana Jedynka - To znowu ty **23.10** Notacje - Franceska Michalska **23.30** Tajne przez poufne.

TVP 2

6.20 Ostoja **6.55** Poezja łączy ludzi **7.05** M jak miłość (s.) **8.00** Barwy szczęścia (s.) **9.05** Kultura, głupcze **9.45** Rodzinne oglądanie - Królestwo hipopotamów **10.50** Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Polacy na Madagaskar **11.20** Makłowicz w podróży - Austria **11.50** Gwiazdy w południe - Muły siostry Sary **14.00** Familiada (teleturniej) **14.40** The Voice of Poland: Najlepszy głos - Live **16.20** Na dobre i na złe (s.) **17.20** Show z humorem - I kto to mówi? **18.00** Panorama **18.55** Dzięki Bogu już weekend **20.05** Świętokrzyska Gala Kabaretowa **21.10** Czas honoru (s.) **22.10** Show z humorem - I kto to mówi? **22.50** Kocham Kino - magazyn filmowy Grażyny Torbickiej **23.20** WOK - Wszystko o Kulturze **0.05** Liberator 2.

TV KATOWICE

7.00 Reportaż **7.35** Szlakiem gwiazd - Irena Santor **8.00** Papież Franciszek **8.35** Lekcja dobrych manier **8.55** Leśne rezerwaty Podkarpacia **9.15** Mój pies i inne zwierzaki **9.25** Nożem i widelcem **9.45** 60 lat razem - Ośrodki TVP **10.00** Rączka gotuje **10.25** Sztuka na poziomie **11.00** Śladami Podlasian - Powrót i estrada **11.30** Piękniejsza Polska **12.00** Głos Regionów **13.00** AgroSzansa **13.35** Saga prastarej puszczy - Opowieść o żubrze **15.00** Gwarowy koncert życzeń **16.00** Młodzież kontra **17.00** Rusz się człowieku **17.30** Kawiarnia naukowa **18.00** Sacrum profanum **18.30** Aktualności **19.00** Podwodna Polska - Tajemnica Arabelli **19.30** Szlakiem gwiazd - Krzysztof Daukszewicz **20.25** Powroty **22.00** Aktualności Wieczorne **23.05** Kultowe rozmowy **23.35** Archiwum Zbrodni - Rzeźnik z Niebuszewa **0.05** Ukryte prawdy (s.).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.45** Scooby-Doo i Brygada Detektywów **9.50** Jeźdźcy smoków **10.25** Toy Story II **12.10** Tylko taniec - Got to Dance 4 **15.15** Top chef **16.45** Studio F1 **17.00** Grand Prix Brazylii **19.00** Wydarzenia **19.30** Państwo w państwie **20.00** Tylko Muzyka **22.00** To nie koniec świata! **23.00** Kości 8 (s.) **0.00** Alpha Dog (film USA).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Hobby naszych czasów **6.50** Zauroczenie (s.) **7.45** Prawo starego człowieka (film) **9.05** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.05** Życie na zamku (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Bajka **14.00** Zbójnicka bajka **14.45** Czas jarzębiny (film) **16.00** Słomkowy kapelusz (film) **17.30** Niezwykłe życia **18.25** Zielnik **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Czeskie stulecie **21.30** 168 godzin **22.05** Małe duże majtki (film) **23.10** Morderstwo z sensem (film).

TVC 2

6.00 Teleranek **6.10** Wesołe zoo **6.20** Mój zwierzak **6.40** Pszczółka Maja (s. anim.) **7.00** Mikołajek (s. anim.) **7.15** Show Garfielda (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Akcja specjalna Studenci **10.30** Twierdze **10.50** Nie poddawaj się **11.15** Obrońca **11.45** Chcesz mnie? **12.10** Jak się żyje kotom **12.25** Życie ssaków **13.20** Mity i fakty historii **14.10** Słowo na niedzielę **14.15** Magazyn chrześcijański **14.45** Przez ucho igielne **15.10** Historie, jakich świat nie widział **15.40** Ptaszki **16.05** Odkrywanie planety Ocean **16.55** Aż na koniec świata **17.50** Emocje a my **18.15** Na pływalni z J. Mannem **18.55** Siły pierwotne (s.) **19.40** Ziemia nieznana **20.00** Z kucharzem dookoła świata **21.00** Czeska głowa 2013 **21.55** Machete (film) **23.35** Skarb, który nie pachnie **0.30** Californication (s.).

NOVA

6.25 Dinofroz (s. anim.) **6.55** Bakugan **7.20** Hannah Monatana **8.15** Jak wytresować smoki (s. anim.) **8.40** Królewna z młyna (s.) **9.15** Weekend **10.00** Polubić czy poślubić (film) **12.15** But Melichar (film) **13.30** Mój grzeszny mąż (film) **15.35** Ostatnie wakacje (film) **17.50** Czołgowy batalion (film) **19.30** Wiadomości **20.20** Lekarze z Początków (s.) **21.30** Ułamki **22.05** Zabójcza broń III (film) **0.15** Obywatel Havel (film).

PRIMA

6.00 Wiadomości **6.40** Jake i piraci z Nibylandii (s.) **7.10** Klub przyjaciół Myszki Miki **7.40** Mała morska rusałka **8.10** Tajemnice wojny **9.20** Prima Świat **9.55** Sekundy do morderstwa (s.) **11.00** Partia **11.55** Poradnik domowy **13.25** Zwierciadło życia **14.35** Rodzinny album (film) **16.35** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.55** Wiadomości **19.55** VIP wiadomości **20.15** Czechy i Słowacja mają talent **23.20** Wybrańcy **0.30** Udław się (film).

PONIEDZIAŁEK 25 listopada

TVP 1

5.55 TVP Info w TVP 1 **8.00** Wiadomości **8.10** Polityka przy kawie **8.55** Serialowa Jedynka - Ojciec Mateusz (s.) **11.00** Świat się kręci **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.25** Klimaty i smaki **12.35** Przepis dnia (s.) **12.45** Natura w Jedynce - Skrzydlaci geniusze z antypodów **13.50** Jaka to melodia? (teleturniej) **14.25** Moda na sukces (s.) **15.00** Wiadomości **15.15** Okrasa łamie przepisy - Smażenie konfitur **15.45** Drużyna A **16.40** Polska non stop - magazyn reporterów **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.30** Świat się kręci **19.30** Wiadomości **20.25** Teatr Telewizji - Kobra w Teatrze TV na żywo **21.55** Homeland (s.) **22.55** Oglądaj z Andrzejem Fidykiem - Chłopiec żółw **23.55** Glina (s.).

TVP 2

6.00 Faceci do wzięcia **6.35** Coś dla Ciebie **7.05** M jak miłość (s.) **8.00** Pytanie na śniadanie **10.35** Barwy szczęścia (s.) **11.10** Na dobre i na złe (s.) **12.10** Super Zaradni **12.45** Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Bananera **13.15** Szkoła życia (s.) **14.10** Ziemia - nasz dom **15.05** Rodzinka.pl (s.) **15.45** Panorama Kraj **16.05** Boscy w sieci (s.) **16.15** Rodzinka.pl (s.) **17.15** Szkoła życia (s.) **18.00** Panorama **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.45** M jak miłość (s.) **21.50** Tomasz Lis na żywo **22.50** Róże Gali 2013 **0.05** Czy świat oszalał? - Afganistan.

TV KATOWICE

6.30 Młodzież kontra **7.30** Aktualności Flesz Poranne **7.40** Poranek z TVP Katowice **8.00** Co niesie dzień **8.35** Reportaż **9.00** Eurosąsiedzi **9.20** Telenowyny **9.45** Kościół z bliska **10.20** Głos Regionów **11.10** Dziennik regionów - tematy dnia **11.15** Klub Srebrnego Włosa **11.45** Finałowe przedstawienie internetowego przeglądu teatrów szkolnych **13.05** Nieznana Białoruś **13.30** Rusz się człowieku **14.00** Wokół nas **14.25** Everyday English **14.40** Ahora espanol - nauka języka hiszpańskiego **15.05** Elementarz mam **15.25** Schlesien Journal **15.40** Przyroda w obiektywie **16.00** Raport z Polski **16.30** Czas na Pracę! Praca na Czasie! **17.00** Przystanek Ziemia **17.30** Aktualności Flesz **17.35** Forum Regionu **18.30** Aktualności **19.00** Telekurier **19.30** Kultowe rozmowy **20.25** Mam świetną pracę **20.45** Mama, tata równi w pracy **21.05** Echa dnia **22.35** Wojtek niedźwiedź, który poszedł na wojnę **23.40** Everyday English **0.00** Ahora espanol - nauka języka hiszpańskiego **0.20** Telekurier.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.15** Świat według Kiepskich (s.) **9.00** Malanowski i Partnerzy 2 **10.00** Trudne sprawy **11.00** Dlaczego ja? **12.00** Pamiętniki z wakacji (s.) **13.00** STOP Drogówka **14.00** Pierwsza miłość (s.) **14.45** Trudne sprawy 6 **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Malanowski i Partnerzy 4 **17.00** Dlaczego ja? **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.10** Anioły i demony (film USA) **23.00** Droga do zatracenia (film USA) **1.30** Breaking Bad 3 (s.).

TVC 1

5.59 Studio 6 **8.45** Wszystko o gotowaniu **9.00** Córki McLeoda (s.) **9.45** 13. komnata T. Krejčíŕa **10.15** Wszystko-party **11.00** Karetka II (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko o gotowaniu **14.20** Naciągacze (s.) **15.15** Talkshow M. Donutila **16.00** Podróżomania **16.30** AZ kwiz **16.55** Talk-show J. Krausa **17.35** Czarne owce **17.55** Wiadomości regionalne **18.25** Taxi **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Żandarmskie humoreski (s.) **21.35** Reporterzy TVC **22.15** Opowiadania filmowe **23.20** Na tropie **23.50** Tajniacy (s.) **0.40** Kalendarium.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Zaczarowane przedszkole **9.00** Etykieta **9.10** Kamera w podróży **10.05** Świat cudów **10.30** Samoloty myśliwskie w walce **11.15** Czechosłowacki tygodnik filmowy **11.30** Muzeum samochodów w Mulhouse **11.40** Piękne straty **12.10** Historie, jakich świat nie widział **12.35** Telewizyjny klub niesłyszących **13.05** Wędrówki naszej planety **13.55** Z kucharzem dookoła świata **14.50** Derren Brown: Magia i manipulacje **15.15** Ziemia nieznana **15.35** Życie Muhammada **16.35** Tak jest, panie premierze (s.) **17.05** Czarna Żmija (s.) **17.40** Doktor Who (s.) **18.55** Bracia i siostry (s.) **19.35** Etykieta **19.50** Wiadomości w j. migowym **20.00** Najważniejsze operacje II wojny światowej **21.05** Statek Independence of the Seas **22.00** Klątwa domu Hajnów (film) **23.50** Wendy i Lucy (film).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.45** Lekarze z Początków (s.) **11.00** Ułamki **11.25** Pępek świata (s.) **11.50** Tescoma ze smakiem **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Powrót komisarza Rexa (s.) **13.25** Dowody zbrodni (s.) **14.25** Dr House (s.) **15.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **16.35** Dwóch i pół (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości **17.35** Mentalista (s.) **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości **20.20** Ogólniak z o.o. (s.) **21.35** PanMama (s.) **22.10** Mistrzostwa powiatu (s.) **22.40** Agenci NCIS (s.) **23.35** Following (s.) **0.20** Big Game.

PRIMA

6.15 Policja Hamburg (s.) **7.15** Morderstwa w Kitzbuhel (s.) **8.30** Alf (s.) **9.15** Napisała: morderstwo (s.) **10.20** Policja Hamburg (s.) **11.20** Rodzinny album (film) **13.20** Strażnik Teksasu (s.) **14.20** Lekarz z gór (s.) **15.20** Policjantka (s.) **17.40** Popołudniowe wiadomości **18.00** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** VIP wiadomości **20.15** Powroty do domu (s.) **21.30** Top Star magazyn **22.45** Dziewczyny z kalendarza (film) **1.15** Zbrodnie niedoskonałe (s.).

W czwarte dziesięciolecie z nową kierowniczką

Zespół folklorystyczny to nie tylko próby, występy i kolorowe stroje. To także okazja do bycia razem, do zawierania nowych przyjaźni. W takim mieście jak Hawierzów dobry zespół jest zarazem wizytówką nielicznej grupy Polaków, która – nie mając nic ciekawego do pokazania – byłaby niewidzialną kroplą w morzu.

Fot. ARC zespołu

ZR „Błędowice" w Turczianskich Teplicach na Słowacji.

W ostatnią sobotę listopada w Domu Kultury Petra Bezruča w Hawierzowie odbędzie się koncert z okazji 30-lecia Zespołu Regionalnego „Błędowice". Zespół działający w ramach Miejscowego Koła PZKO należy obecnie do najlepszych zespołów folklorystycznych w ramach całego Związku. Konsekwentnie trzyma się rodzimej, cieszyńskiej obrzędowości i kultury. To wcale nie oznacza monotonii. Różnorodne widowiska słowno-muzyczno-taneczne, w których pojawiają się przedstawiciele różnych pokoleń, są zawsze gorąco przyjmowane przez widzów.

W historii zespołu były wzloty i upadki, lecz najważniejsze, że teraz błędowianie mają powody do satysfakcji. Wszystko zaczęło się w 1983 roku. Wtedy Klub Młodych zaczął tańczyć na strychu Domu PZKO i zgłosił się do przeglądu zespołów tanecznych. Dagmar Owczarzy, jako jedna z tancerek-założycielek, została przez kolegów „upoważniona" do wyćwiczenia pierwszego układu. Później poproszono o prowadzenie zespołu Adama Palowskiego. To on był pierwszym kierownikiem artystycznym z prawdziwego zdarzenia. Nic dziwnego, że w bieżącym roku, kiedy obchodził 70. urodziny, poświęcono mu program dorocznej imprezy „W jednej izbie z Kamratami".

Po pierwszym udanym dziesięcioleciu przyszła stagnacja i wreszcie rozwiązanie zespołu. W 2004 roku został wskrzeszony przez Dagmar Owczarzy i Marcina Pisulę. Otrzymał nazwę „Błędowianie". – W reaktywacji zespołu bardzo pomogła kapela „Kamraci", która grała również w czasach, kiedy zespołu nie było. Dzięki temu mieliśmy do czego nawiązać – przypomina Dagmar Owczarzy, obecna kierowniczka.

Odnowiony zespół działa już dziewięć lat (po jakimś czasie wrócił do pierwotnej nazwy „Błędowice"), tylko o rok krócej pracuje szkolny zespół „Mali Błędowianie", który jest nie tylko „szkółką taneczną" czy dostawcą „narybku" dla „dużego" zespołu, ale też samodzielnym ansamblem z własnym repertuarem, biorącym udział w wielu występach oraz krajowych i zagranicznych przeglądach i festiwalach. – Cieszę się, że ciągle jest zainteresowanie zarówno ze strony dzieci, jak i rodziców. Bo to rodzice wożą dzieci na próby i na zgrupowania, troszczą się o stroje. Członkostwo dziecka w zespole obarcza rodziców dodatkowymi obowiązkami, lecz z drugiej strony dziecko dzięki temu w wartościowy sposób spędza czas – podsumowuje Owczarzy, która prowadzi „Małych Błędowian" wraz z Henryką Łabudek i Jolantą Kożusznik.

Zespół Regionalny „Błędowice" liczy aktualnie ponad 20 stałych członków w wieku od 14 do 25 lat. – Nie ma mowy o stagnacji. Ciągle się rozwijamy – przekonuje Owczarzy. I cieszy się, że praca z zespołem przynosi owoce nie tylko artystyczne. – Widzę, że absolwenci szkoły wracają do niej dzięki temu, że są związani z zespołem – cieszy się. „Błędowice" wraz z „Małymi Błędowianami", „Kamratami" i „Kamratkami" (czyli chórkiem) występują zarówno razem, jak i osobno i dzięki temu mogą zaoferować zarówno występy taneczne, jak i słowno-muzyczne, z gwarowymi „godkami" w wykonaniu młodych gawędziarek. Występują w okolicznych Kołach PZKO, na imprezach miasta, ostatnio też w kościołach, wyjeżdżają na festiwale zagraniczne – najchętniej do Polski. Osobno przygotowują program na sezon balowy. By zespół mógł sprawnie działać, potrzeba nie tylko tancerzy, muzyków, śpiewaków i choreografów, ale też szeregu dalszych osób. Do tych najważniejszych należą: Piotr Chroboczek – prezes Koła PZKO, a zarazem menedżer zespołu, Lidia Kosiec – polonistka, która przygotowuje teksty, jej mąż Zbyszek odpowiedzialny za sprawy techniczne, Renata Staś i Jolanta Kożusznik, które szyją i reperują stroje. Niezmiernie ważny jest też przychylny stosunek dyrekcji polskiej szkoły, która udostępnia sale na próby zespołu.

W czwarte dziesięciolecie zespół wkracza z nową kierowniczką. Od września razem z Dagmarą Owczarzy prowadzi go doświadczona tancerka, Sabina Gałuszka. To ona powoli przejmuje przysłowiową pałeczkę, choć choreografią nadal będzie się zajmowała dotychczasowa kierowniczka. – Może w przyszłości pomyślę o jakimś własnym układzie, ale na pewno będę pytała o radę starszych, bardziej doświadczonych – przekonuje studentka medycyny. Co na początku uważa za najtrudniejsze? – To, by tancerze mnie respektowali. Są to przecież prawie moi rówieśnicy – śmieje się.

Sabina Gałuszka tańczy w zespole od momentu jego reaktywacji. Wówczas była uczennicą siódmej klasy szkoły podstawowej. – Ciągle tu jestem, bo nie umiem sobie wyobrazić życia bez tańca – mówi. Jednak nie tylko taniec trzyma ją w zespole. – Zespół to próby, występy, przekaz dla dalszych pokoleń, okazja pokazania ludziom, że my, młodzi, nie siedzimy tylko w gospodzie, lecz potrafimy nad czymś popracować – wylicza. – Ale myślę, że równie ważne jest to, by zespół był zgraną paczką. U nas tak było od samego początku. Do dziś spotykamy się z kolegami, z którymi razem zaczynaliśmy tańczyć w zespole przed dziewięciu laty – podkreśla Sabina Gałuszka.

DANUTA CHLUP

Fot. DANUTA CHLUP

Tegoroczne „Dożynki Śląskie" w Błędowicach. W pierwszej parze z lewej nowa kierowniczka zespołu, Sabina Gałuszka.

REKLAMA

TYLKO U NAS BEZPŁATNE POMIARY DROŻNOŚCI TĘTNIC KOŃCZYN DOLNYCH
środa 4. 12. i czwartek 5. 12. 2013 w godz. 8-16

Miażdżyca kończyn dolnych jest zaburzeniem ukrwienia nóg. Powstaje poprzez niedrożność tętnic kończyn dolnych i niesie ryzyko wystąpienia chorób naczyniowo-sercowych, jak zawał serca i niedokrwienny udar mózgu.

Pierwsza faza choroby przebiega bezobjawowo, dlatego większość chorych nawet się jej nie domyśla. Wczesne stwierdzenie choroby pozwala zapobiec jej trwałym skutkom!

Zależy Ci na zdrowiu?
Umów się na pomiar
pod nr. tel. 558 711 631

Realizujemy RECEPTY ELEKTRONICZNE!
E-shop, www.lekarnanaostravske.cz

Apteka na Ostrawskiej, Kameralna 564/1, Czeski Cieszyn, tel. 558 711 631, e-mail: lekarna@lekarnanaostravske.cz

GL-697

Producent kuchni, szaf, wnętrz mieszkalnych i komercyjnych

Picea

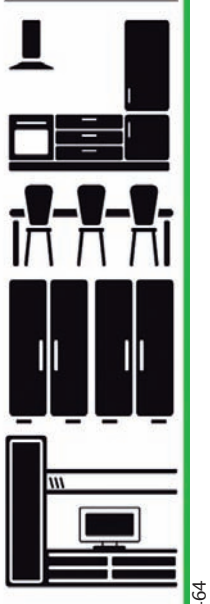

www.picea.cz, tel. 737 238 727

GL-464

Suknia ślubna z BARBARY

W najnowszej ofercie:

- 30 modeli **sukien ślubnych** w cenie 3000,- Kc
- kolekcja ekskluzywnych **sukien ślubnych** w cenie do 6000,- Kc (St. Patrick, Papa Michell, Emmi Mariage, Valévie, Demetrios, Karina, Princessa)
- **duży wybór:**
  – sukien wieczorowych, do komunii św., konfirmacji, dla drużyczek
  – garniturów chłopięcych (od 2 lat do 170 cm wzrostu)
  – smokingów, garniturów i fraków

Bystrzyca 821
Po-Pt 13.00-17.00, So 9.00-12.00,
Tel.: 558 352 413
www.salonbarbara.cz

GL-631

ŻYCZENIA

Każda pora życia ma swój urok.
Szczęśliwy ten, kto umie go docenić.

20. 11. obchodził 90 lat nasz członek PZKO

pan JÓZEF HRABIEC

ze Stanisłowic. Z tej okazji życzenia zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego składa Zarząd MK PZKO Stanisłowice. Do życzeń dołączają się rodziny Mrózków, Postuwków i Ewa Głombkowa. GL-701

WSPOMNIENIA

Można odejść na zawsze,
by stale być blisko.

Dnia 23. 11. 2013 mija 5. bolesna rocznica śmierci naszej Najdroższej

śp. JADWIGI FIRUT

z Karwiny. Dnia 18. 10. 2013 obchodziłaby 80. urodziny. Z miłością i niegasnącym bólem w sercu wspominają córka Ewa oraz wnuczka Aneta z Agatką. RK-177

Dnia 22. 11. minęła 25. rocznica śmierci naszego Kochanego Ojca

śp. ERWINA PIETRZYKA

ze Skrzeczonia. Z szacunkiem wspominają córki oraz syn z rodzinami. GL-690

Dnia 25 listopada 2013 obchodziłby 95. urodziny, zaś 19 czerwca 2013 minęła 12. rocznica śmierci

śp. JANA SABELI

z Lesznej Dolnej nr 78, byłego pracownika Huty Trzynieckiej – koksowni. Z szacunkiem i miłością wspomina syn Jan z rodziną. AD-107

Dnia 25 listopada 2013 obchodziłaby 100 lat nasza Droga Mama, która w 1967 roku opuściła nas na zawsze

śp. STEFANIA SCHULHAUSEROWA

żona długoletniego kierownika schroniska na Girowej. Z szacunkiem wspominają córka Stefania i syn Tadeusz z rodzinami. GL-692

Dnia 25 listopada 2013 obchodziłaby 100. rocznicę urodzin Nieodżałowana

śp. STEFANIA SCHULHAUSER

która swe życie wraz z mężem Franciszkiem poświęciła turystom Beskidów, w tym ponad 28 lat jako gospodarz schroniska na Girowej. Z miłością, szacunkiem i wdzięcznością wspomina syn Bronisław z rodziną, prosząc wszystkich, którzy zachowali Ją w życzliwej pamięci o chwilę wspomnień i cichej zadumy. GL-699

Dnia 24. 11. 2013 obchodziłby swoje 100. urodziny nasz Kochany Ojciec

śp. STANISŁAW SIUDA

z Łąk, zaś 6. 7. przypadła 30. rocznica Jego śmierci.
Również w tym roku, 17. 5., przypadła 35. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamy

śp. FELICJI SIUDOWEJ

a 18. 5. br. obchodziłaby 90. rocznicę urodzin. Z miłością i szacunkiem wspominają synowie z rodzinami. GL-705

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: W Paryżu żyje się jak... (24, godz. 17.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Gdzie jest Nemo? (23, 24, godz. 15.30); Wyścig (23, 24, godz. 17.45); Kapitan Philips (23, 24, godz. 18.00); Igrzyska śmierci (23, 24, godz. 20.00); Bella mia (23, 24, godz. 20.30); **KARWINA – Centrum**: Turbo (23, 24, godz. 15.00); Igrzyska śmierci (23-25, godz. 17.15); The family (23, godz. 20.00); Kamerdyner (24, 25, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos**: Justin (23, 24, godz. 15.30); Matura (23, 24, godz. 17.30); Igrzyska śmierci 2 (23, 24, godz. 20.00); Grawitacja (25, godz. 17.30, 20.00); **BYSTRZYCA**: Twardziele (23, godz. 18.00); Čtyřlístek ve službách krále (24, godz. 16.00); **JABŁONKÓW**: Matura (24, godz. 17.00, 19.30); **CZ. CIESZYN – Central**: Riddick (23, 24, godz. 18.00); **CIESZYN – Piast**: Największy z cudów (23-25, godz. 14.00, 15.30); Igrzyska śmierci (23-25, godz. 17.00, 19.45).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05, so: godz. 17.30 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

Woda płynie, kwiat usycha,
lecz wspomnienie nie zanika.

Dziś, 23. 11.2013, obchodziłaby 60. urodziny, zaś 30. 11. minie 34. rocznica śmierci naszej Drogiej

śp. IRENY WAWRECZKI

z domu Kluz. Wszystkich, którzy Ją znali i zachowali w życzliwej pamięci, o chwilę wspomnień proszą mąż, córka z Michasią. GL-695

Nie umiera ten, kto żyje w pamięci i sercach bliskich.

Dnia 24 listopada 2013 minie trzecia rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. ERICHA ZEMENE

z Oldrzychowic. Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi. GL-702

NEKROLOGI

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 20. 11. 2013 zmarł w wieku niespełna 99 lat nasz Kochany Ojciec, Dziadek, Pradziadek, Teść, Wujek i Kuzyn

śp. JÓZEF GAŚ

zamieszkały w Suchej Górnej. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 25. 11. 2013 o godz. 14.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Suchej Górnej. Zasmucona rodzina. GL-704

Największa miłość na świecie zgaśnie,
gdy serce Matki na zawsze zaśnie.

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że zmarła w wieku 84 lat nasza Ukochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Ciocia i Szwagierka

śp. EWA KANTOROWA

z domu Kluz, zamieszkała w Gródku pod nr. 272. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek 26. 11. 2013 o godz. 13.00 z kościoła w Gródku. Zasmucona rodzina. GL-706

W żalu, smutku i zadumie zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 21. 11. 2013 w wieku 83 lat opuściła nas nasza Ukochana

śp. IRENA SUCHANKOWA

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 25 listopada o godz. 15.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Czeskim Cieszynie. Zasmucona rodzina. GL-707

Składamy serdeczne podziękowania krewnym, znajomym, kolegom, przyjaciołom, sąsiadom za kwiaty, kondolencje oraz wszystkim, którzy tak licznie wzięli udział w ostatnim pożegnaniu z naszą Drogą

śp. JADWIGĄ ŚMIEJOWĄ

Dalsze podziękowania składamy chórowi kościelnemu z Frysztatu, MK PZKO Frysztat i Klubom Kobiet oraz Seniora. Szczególnie dziękujemy ks. Stanisławowi Jochymkowi za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego. Zasmucona rodzina. RK-175

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN-OSIEDLE – Zaprasza na prelekcję Zbigniewa Pawlika o podróży do Kanady, która odbędzie się we wtorek 26. 11. o godz. 17.30 w salce Kongresu Polaków przy ul. Komeńskiego 4.

KARWINA-FRYSZTAT – Grupa „Gorole" zaprasza na premierę swej najnowszej multimedialnej projekcji pt. „Tie Szan – góry w niebiosach. Kazachstan 2013" w piątek 29. 11. o godz. 18.30 do Domu PZKO. Po pokazie slajdów zapraszamy na tradycyjne „Spotkanie z Gorolami". Muzyka, bar i poczęstunek zapewnione.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 26. 11. o godz. 15.30.

▲ Klub Kobiet PZKO zaprasza członków i sympatyków na prelekcję pt. „Podróże po Chinach" 28. 11. o godz. 15.00 do Domu PZKO przy ul. Kubisza.

KOSZARZYSKA – MK PZKO zaprasza na „Wystawę nie tylko prac ręcznych" do Domu PZKO w sobotę 30. 11. i niedzielę 1. 12. w godz. 9.00-18.00. Podziwiać można patchwork, quilling na drutach z papieru, kolaże ze zdjęć i świeczniki. Domowa kuchnia i wypieki zapewnione.

LIGOTKA KAMERALNA – MK PZKO zaprasza dzieci i rodziców na Spotkanie z Mikołajem 7. 12. o godz. 17.00 w Domu PZKO. Zgłoszenia u pani Przeczkowej do 30. 11. pod nr. tel. 606 719 187.

MOSTY K. JABŁONKOWA – Zapraszamy na spotkanie z okazji 100. rocznicy urodzin A. Wawrosza, we wtorek 26. 11. o godz. 16.30 w mosteckiej bibliotece.

STOWARZYSZENIE ELEKTROTECHNIKÓW POLSKICH W RC – Zaprasza na zebranie członkowskie w czwartek 28. 11. o godz. 16.00 w Cz. Cieszynie, ul. Dvořáka 2 (siedziba firmy Emtest).

ŻYCZENIA

Czas wszystko zmienia...

DANUSI

Koledzy RK-173

PTTS „BŚ" – Zaprasza członków na tradycyjne zakończenie sezonu turystycznego 23. 11. o godz. 14.30 do Domu PZKO w Bystrzycy. Możliwość opłacenia znaczków członkowskich oraz odebrania kalendarzyków na rok 2014. Inf.: www.ptts-beskidslaski.cz, tel.: 733 729 069, 596 311 685.

RYCHWAŁD – MK PZKO zaprasza do Domu PZKO w sobotę 23. 11. o godz. 15.00 na prelekcję Danuty Ondruch pt. „Mikołaj Kopernik – jakiego nie znamy" do Domu PZKO.

SUCHA GÓRNA – Chór „Sucha" poszukuje dyrygenta na czas określony (zastępstwo). Informacje i warunki do omówienia pod nr. telefonu 731 650 275 lub adresem elektronicznym: chor.sucha@pzkosuchagorna.cz.

OFERTY

NAJLEPIEJ ZAPŁACĘ ZA jakiekolwiek antyki – monety, pocztówki, zegary, zegarki (Prim, Glashűtte, Omega i wiele innych), szkło, porcelanę, książki, odznaczenia i różne militaria (szable, bagnety), złom złota do 1000 kc/g i złom srebra do 25 kc/g i uszkodzone. Tel. 608 863 098, 608 374 432. GL-658

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-603

KONCERTY

CIESZYN – Parafia ewangelicko-augsburska w Cieszynie zaprasza serdecznie na koncert „Artyści z Zaolzia dla ratowania organów Kościoła Jezusowego", który odbędzie się w niedzielę 24. 11. o godz. 17. 00. W programie wystąpią chóry „Collegium Iuvenum" i „Canticum Novum", Marta Wierzgoń – organy oraz Noemi Bocek i Filip Macura.

PARAFIA KARWINA – Zaprasza na 11. koncert ku czci Chrystusa Króla 24. 11. o godz. 15.00 w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego. Wystąpią: sopran – Grażyna Wilk-Biernot, skrzypce – Marie Linzerová, Jakub Seriš, fortepian – Marie Musiolková, organy – Kamil Novák, schola i chór kameralny pod batutą Dany Syrek.

DRZWI I FUTRYNY
SAPELI
DRE - ERKADO
EUROOKNA-JANOŠÍK
Klamki- MT, TWIN,...
15 lat na rynku
Sklep: Třinec
Frýdecká 12
558 325 172, 608757442
GL-009

Głos Ludu
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej
Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL–PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 ◆ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 ◆ Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glosludu.cz ◆ Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glosludu.cz ◆ Redaktorzy terenowi: Jacek Sikora, sikoraj@glosludu.cz ◆ Danuta Chlup, danuta.chlup@glosludu.cz ◆ Witold Kożdoń, kozdon@glosludu.cz ◆ Elżbieta Przyczko, przyczko@glosludu.cz ◆ Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glosludu.cz ◆ Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz ◆ www.glosludu.cz ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz ◆ Reklamacje tel. 800 300 302 ◆ Kolportaż: SmD, s.r.o. ◆ Druk: Samab Brno Group, a.s. Brno ◆ Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania ◆ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

W BOGUMINIE POWSTAJE NOWOCZESNA HALA SPORTOWA

Każdy znajdzie coś dla siebie

Największa hala sportowa w Europie Środkowej – tak z przymrużeniem oka mówią na temat nowego zadaszonego stadionu wielofunkcyjnego włodarze Bogumina. Na czwartkowej konferencji prasowej poinformowano dziennikarzy o rozpoczęciu prac budowlanych na terenie byłego placu do tresury psów znajdującego się w pobliżu bogumińskiego Aquacentrum. Logistycznie wszystko pozapinane jest na ostatni guzik, kilkanaście metrów dalej znajdują się bowiem także pozostałe kluczowe obiekty sportowe w mieście – stadion zimowy, boisko piłkarskie i pole do adventure golfu.

– Mieszkańcy Bogumina i okolic wreszcie doczekają się pełnowartościowej oraz pełnowymiarowej hali, w której mogą realizować swoje marzenia sportowe – powiedział „Głosowi Ludu" burmistrz miasta, Petr Vícha. Prace budowlane ruszyły w październiku i według wstępnych szacunków potrwają do sierpnia przyszłego roku. – Ekspresowy tok wynika z faktu, iż firma budowlana zastosowała najnowocześniejsze technologie. Hala na pewno nie będzie mistrzostwem świata jeśli chodzi o design, ale nie o to nam chodziło. Obiekt ma służyć mieszkańcom i klubom sportowym, które narzekały na brak odpowiedniego zaplecza, zwłaszcza w okresie zimowym – stwierdził Igor Bruzl, zastępca burmistrza. Bruzl już kilkanaście lat temu, jeszcze jako dziennikarz sportowy, apelował do ówczesnych włodarzy miasta, by rozwiązać problem braku nowoczesnej hali sportowej ku ogólnemu zadowoleniu tak mieszkańców, jak też subiektów sportowych. Pierwszeństwo otrzymała wtedy budowa Aquacentrum, teraz kolej przyszła na stadion dla takich sportów, jak unihokej, siatkówka, tenis ziemny, badminton czy piłka nożna. – Boisko do piłki nożnej spełnia najwyższe kryteria. Wybraliśmy między innymi sztuczną trawę piątej generacji – zdradził nam uczestniczący w konferencji prasowej drugi wiceburmistrz miasta, Lumír Macura.

Powierzchnia nowej hali wynosi 3715 metrów kwadratowych, rozmiary obiektu robią więc spore wrażenie. Pod dachem znajdą się aż cztery pełnowartościowe boiska. Pierwsze boisko przeznaczone będzie do unihokeja, futsalu, koszykówki, siatkówki i piłki ręcznej, drugie (ze sztuczną trawiastą nawierzchnią) zarezerwowane zostanie głównie dla piłki nożnej, nie zabraknie też kortu do gry w tenisa ziemnego, a na czwartym – najmniejszym boisku – można będzie pograć chociażby w badmintona. W ramach hali powstanie też trybuna dla niespełna 200 widzów. – Z racji tego, że trybuna pomieści tylko ograniczoną liczbę widzów, nie planujemy megalomańskich akcji w rodzaju mistrzostw RC. Niewykluczone jednak, że w przyszłym roku podczas uroczystego otwarcia hali zaprosimy do Bogumina atrakcyjne zespoły, chociażby z ekstraligi unihokeja – stwierdził Igor Bruzl. – W Boguminie skądinąd z powodzeniem działa miejscowy klub unihokeja, który swoje domowe mecze zmuszony jest rozgrywać poza granicami miasta. W przyszłym roku ten problem zniknie – dodał Bruzl. Koszty powstania nowej hali wynoszą 48,3 miliona koron, miasto zaciągnęło zaś kredyt w wysokości 50 milionów. – Nie ukrywam, że ostatnia interwencja Czeskiego Banku Narodowego poprawiła nam humory. Przy słabszym bilansie czeskiej korony nasz kredyt wygląda dużo korzystniej – podkreślił burmistrz Petr Vícha. Osoby korzystające z bogumińskiego centrum sportowego doczekają się też nowych miejsc parkingowych. Na terenach zlikwidowanych działek rolniczych powstanie 74 nowych miejsc dla zmotoryzowanych. – Bogumin zawsze stawiał na sport, który jest jedną z najlepszych form walki z patologią w społeczeństwie. Mam nadzieję, że nowa hala będzie służyła mieszkańcom jak najdłużej i jak najlepiej – dodał Vícha.

JANUSZ BITTMAR

Klingenthal na otwarcie sezonu

Konkursem drużynowym w niemieckim Klingenthal rozpoczyna się dziś sezon 2013/2014 Pucharu Świata w skokach narciarskich. Trener reprezentacji Polski, Łukasz Kruczek, z optymizmem odlicza godziny do startu nowego sezonu, którego gwoździem będą igrzyska zimowe w Soczi 2014.

Jeżeli chłopaki zdobędą o jeden punkt więcej niż rok temu, będę zadowolony – powiedział Kruczek na oficjalnej przedsezonowej konferencji prasowej. W sezonie 2012/13 polska ekipa zgromadziła w konkursach Pucharu Świata 2197 pkt, o 158 pkt więcej niż w dotychczas najlepszym w ich wykonaniu sezonie 2010/11. Liderem polskiej ekipy jest ponownie Kamil Stoch. Nie może być zresztą inaczej, Stoch zdobył w tym roku tytuł mistrza świata w Val di Fiemme i brązowy medal w rywalizacji drużynowej. Ponadto Stoch zajął też trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. – Udało się do sezonu spokojnie potrenować. To, co sobie założyliśmy, zrealizowaliśmy bez większych problemów – ocenił przedsezonowe zajęcia Kamil Stoch, który w weekendowych zawodach w Klingenthal wystartuje wspólnie z Piotrem Żyłą, Maciejem Kotem, Dawidem Kubackim, Krzysztofem Biegunem, Janem Ziobrą oraz Stefanem Hulą.

Wczoraj, po zamknięciu numeru, na skoczni w Klingenthal odbyły się kwalifikacje. Na dziś zaplanowano konkurs drużynowy, jutro odbędą się pierwsze w tym sezonie zawody indywidualne.

Fot. PZN

Od lewej: Maciej Kot, Kamil Stoch i Piotr Żyła.

Zdaniem londyńskich bukmacherów tylko Austriak Gregor Schlierenzauer ma wyższe notowania przed rozpoczęciem sezonu Pucharu Świata niż Kamil Stoch. Między nimi powinna się rozstrzygnąć walka o Kryształową Kulę. Na trzeciej pozycji w tym zestawieniu znajduje się Norweg Anders Bardal. Zaskakująco wysoko oceniane są też szanse Piotra Żyły. Skoczek ze Szczyrku w rankingu bukmacherów plasuje się na 15. miejscu. Optymistycznej myśli przed sezonem olimpijskim jest też prezes Polskiego Związku Narciarskiego, Apoloniusz Tajner. Jego zdaniem w czołowej dziesiątce Pucharu Świata może się znaleźć nawet dwóch Polaków. – Biorąc pod uwagę wyniki z letnich zawodów, zaskoczyć może Maciej Kot. Z tego, co słyszałem, Maciek ma takie ambicje – stwierdził Tajner. **(jb)**

EKSTRALIGA SIATKARZY

OSTRAWA HAWIERZÓW 2:3

Sety: -11, 22, 16, -20, -13. Najwięcej punktów: Široký 13, Rehák i Čechmánek po 12, Záhorský 10 – Hukel 19, Šoltys 18, Meehan 17.

Siatkarzom Hawierzowa udała się nie lada gratka – w rozegranym awansem meczu 7. kolejki Uniqa Ekstraligi pokonali na wyjeździe obrońców tytułu, zespół Ostrawy.

Lokaty: 1. Zlin 17, 2. Benátky n. Izerą, 3. Liberec, 4. Ostrawa po 13,... 7. Hawierzów 9 pkt. **(jb)**

I LIGA HOKEJA

HAWIERZÓW OŁOMUNIEC 3:1

Tercje: 1:0, 1:0, 1:1. Bramki i asysty: 20. Říčka (Haas, Klimša), 29. Šlahař (Šedivý, Klimíček), 50. Klimša (Říčka) – 57. Selingr (Kucharczyk, Jaroměřský). Hawierzów: L. Daneček – Vosátko, Bezuška, Krisl, Punčochář, Graca, Koma, Roupec, Deutsch – Sztefek, Němec, Šedivý – Klimša, Haas, Říčka – J. Daneček, Šlahař, Klimíček – Kanko, Škumát, M. Rimmel.

Lokaty: 1. Ml. Bolesław 57, 2. Ołomuniec 49, 3. H. Brod 49,... 10. Hawierzów 30 pkt.

II LIGA HOKEJA

ORŁOWA – PRZERÓW 1:3

Tercje: 0:1, 0:2, 1:0. Bramki i asysty: 42. Grepl (Sznapka) – 6. Brančík (Sakrajda), 25. Kolář (Ministr, Ditrich), 30. Sakrajda (Šťastný, Běhal).Orłowa: Iláš – Mintěl, Hegegy, Štefanka, Sznapka, Vydra, Zientek, Tomis – Pavliš, Badžo, Mráz – Studený, Blatoň, Grepl – Szajter, Voznica, Matějíček – Galgonek, Plášek.

Lokaty: 1. Prościejów 47, 2. Poruba 44, 3. Hodonin 41,... 11. Orłowa 16 pkt. **(jb)**

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – 1. LIGA: Ostrawa – Teplice (poniedziałek, 18.00). **MP KARWIŃSKIEGO:** Sj Rychwałd – Lokomotywa Łąki, F. Orłowa – Dąbrowa, Sn Hawierzów – TJ Pietwałd, Bogumin B – B. Rychwałd (dziś, 13.00).

* * *

HOKEJ NA LODZIE – TIPSPORT EKSTRALIGA: Trzyniec – Kometa Brno (jutro, 15.00).

* * *

PIŁKA RĘCZNA – EKSTRALIGA: Przerów – Karwina (jutro, 10.30). **(jb)**

Z OSTATNIEGO ZEBRANIA SEKCJI SPORTOWEJ PTTS »BESKID ŚLĄSKI«

Przymierzają się do igrzysk

Na ostatnim zebraniu sekcji sportowej PTTS „Beskid Śląski" w Czeskim Cieszynie omówione zostały dwa nośne tematy – przyszłoroczne 11. Zimowe Igrzyska Polonijne oraz nominacja do nagrody „Tacy Jesteśmy" Kongresu Polaków dla reprezentacji Zaolzia uczestniczącej w sierpniowych Letnich Igrzyskach Polonijnych w Kielcach. Przypomnijmy, iż nasza ekipa zwyciężyła w klasyfikacji medalowej igrzysk, sięgając po największy sukces w historii startów.

– Zimowe Igrzyska Polonijne odbędą się w terminie od 23 lutego do 2 marca na obiektach sportowych w Jeleniej Górze i okolicy. Chętni do udziału powinni się liczyć z tym terminem – powiedział „Głosowi Ludu" Henryk Cieślar, wiceprezes PTTS „Beskid Śląski" oraz szef sekcji sportowej odpowiedzialnej za logistykę przygotowań naszej reprezentacji polonijnej. Wstępne zgłoszenia można przesyłać pod adresem internetowym: henryk.c@seznam.cz. – Na razie nie dysponujemy konkretnymi danymi. Proszę uzbroić się w cierpliwość – dodał Cieślar.

Działacze PTTS „Beskid Śląski" spróbują pozyskać dotację z województwa na jednolite stroje dla zaolziańskiej ekipy startującej w zimowych igrzyskach. Już trwają przygotowania drużyny hokeja na lodzie, która swój debiut w igrzyskach zaliczyła rok temu w Tychach podczas olimpiady polonijnej na arenach Beskidu Śląskiego. Treningi hokejowej drużyny odbywają się na stadionie zimowym w Cieszynie pod kierownictwem Zbigniewa Worka. Powoli zaczynają szlifować formę także narciarze, którzy w igrzyskach regularnie zdobywają grad medali. – Chciałbym się zwrócić do rodziców dzieci startujących w Zjeździe Gwiaździstym, by skontaktowali się z nami. Bardzo zależy nam na tym, by w igrzyskach polonijnych licznie była zastąpiona również kategoria dziecięca – podkreślił Cieślar. – Apeluję też do uczestników letnich igrzysk w Kielcach, którzy nie podjęli jeszcze zaległych pieniędzy z igrzysk, by tak uczynili we wtorek 26 listopada w godzinach 15-17 w salce Beskidu Śląskiego w Czeskim Cieszynie – zaznaczył Cieślar. **(jb)**

REKLAMA

!! JSME TU PRO VÁS !! !! STÁLE AKTUÁLNÍ !!

!!!! VELMI LEVNÉ !!!!
Soudky použité od potravin o objemu 50 l s hrdlem

Čerstvé mléko z automatu:
JABLUNKOV – potraviny FABOSS
BYSTŘICE – středisko firmy NETIS, a.s.
TŘINEC – zdravá výživa BIONEBIO (Hradčany)

NETIS, a.s. Návsí 905, 739 92, tel. 777 753 656

Nabízí
◆ prodej řetězů (všech druhů) ◆ sněhové řetězy (traktory a jiné) ◆ krmné směsi ◆ brambory konzumní k zimnímu uskladnění (z Moravy a Vysočiny) ◆ brambory drobné (krmné) ◆ obiloviny, šroty

Katka – pole, dům, zahrada v Třinci u LŠU – tel. 777 753 654
Po-Pá 7.00-17.00, So 7.00-12.00

Prodejna NETIS, a.s. Bystřice (bývalé JZD) – tel. 602 524 778, 558 352 360
Po-Pá 7.00-17.00, So 7.00-12.00

Prodejna NETIS, a.s. Návsí (bývalé JZD) – tel. 777 753 656
Po-Pá 7.00-15.00

Prodejna NETIS, a.s. Český Těšín, Tovární (u Sikorového parku) – tel. 777 753 659
Po-Pá 8.00-16.00

NOVÁ prodejna NETIS, a.s. Jablunkov (bývalý kulturní dům) – tel. 607 033 262
Po-Pá 7.30-18.00, So 7.30-12.00

Zakoupené zboží je možné odvézt firemními auty, popřípadě si zboží objednat na tel. č. 777 753 656

GL-696